



DZIENNIK ŁÓDZKI

Delegacja kobiet — członkiń FPK w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie KC PZPR bawi w naszym kraju 5-osobowa delegacja kobiet francuskich — członkiń Francuskiej Partii Komunistycznej. Na czele delegacji stoi członkini KC FPK — dyrektor tygodnika kobiecego „Heures Claires” — Lucienne Mazelin.

3 km. delegacja kobiet francuskich przeprowadziła rozmowy z działaczkami KC PZPR. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych członkini delegacji spotkały się z przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiół — Alcją Musiałową i członkami prezydium Zarządu Głównego tej organizacji. W czasie spotkania omawiano sprawy związane z działalnością Ligi Kobiół oraz sytuację kobiet w naszym kraju.

Dorticos wzywa ONZ do potępienia amerykańskiej blokady PRZECIWKO KUBIE

NOWY JORK (PAP). — Prezydent Kuby, Osvaldo Dorticos, wezwał w poniedziałek Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, aby potępiło USA za organizowanie blokady przeciwko Kubie.

Dorticos, który przemawiał na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego, nazwał planowane przez rząd Kennedy'ego represje wobec statków przewożących towary na Kubę „aktem przygotowującym wojnę”.

Zwracając się do delegatów przeszło 100 państw, zebranych na sali Zgromadzenia, Dorticos m. in. powiedział:

„Zapytuję, czy Narody Zjednoczone mogą pozostawić biernie wobec tego rodzaju wydarzeń? Zapytuję, czy taka blokada jest czy też nie jest aktem wojny przygotowującym wojnę, aktem, który ułatwi wojnę i czy wobec tego Narody Zjednoczone mogą pozostać obojętne?”

„Kuba prosi Narody Zjed-

Czy istnieje tajny plan de Gaulle'a? Francja w napięciu oczekuje rozwiązania kryzysu

PARYŻ (PAP). — Paryski korespondent PAP, Jas Gerhard donosi:

Najważniejszym wydarzeniem ostatniej doby w rozwijającym się we Francji kryzysie politycznym jest uchwalona 110 głosami przeciwko 23 rezolucja „ruchu republikanów ludowych” (MRP) przeciw de Gaulle'owi. W myśl tej rezolucji MRP będzie głosować „nie” w referendum konstytucyjnym 28 października i przyłączy się do republikańskiej koalicji wszystkich innych partii. Waga rezolucji jest tym większa, że MRP była ostatnią wahaającą się partią i gaulliści liczyli, iż to będzie słaby punkt koalicji.

W chwili obecnej sytuacja przedstawia się następująco. Z jednej strony jest de Gaulle i jego „unia na rzecz nowej Republiki” (UNR), z drugiej — koalicja republikan-

ska z SFIO, „niezależnymi”, radykalami, „porozumieniem demokratycznym” i MRP na czele oraz nie wchodzące w jej skład lecz równie opozycyjnie wobec projektów de Gaulle'a nastawione: Francuska Partia Komunistyczna i Zjednoczona Partia Socjalistyczna. Walka ma się rozegrać w trzech etapach:

- 1 — referendum gaullistów skie 28 października,
- 2 — wybory do Zgromadzenia Narodowego, które mają się odbyć bądź 4 i 11, bądź 18 i 25 listopada,
- 3 — utworzenie nowego gabinetu po tych wyborach.

De Gaulle uważa referendum za coś w rodzaju sprawy osobistej między nim a społeczeństwem, za operację „ponad partiami i polityką”. Większość obserwatorów politycznych sądzi, że de Gaulle ma szanse wygrać referendum większością około 60 procent głosów. Potem jednak musi się odbyć wybory do parlamentu. Do tych wyborów po raz pierwszy w historii republikanów Francji wszystkie partie z wyjątkiem UNR pójść prawdopodobnie zablokowane. Może to w praktyce oznaczać bezwzględne eliminację kandydatów UNR. Zarysowuje się sytuacja, w której de Gaulle — zwycięski w referendum — stanąłby w obliczu zdecydowanego przeciwnego sobie parlamentu. Wtedy rozegra się akcja: de Gaulle nie może już tego Zgromadzenia Narodowego rozwiązać przez cały rok, gdyż konstytucja mu na to nie pozwala. Z drugiej strony zgromadzenie o przewadze opozycji może nie dopuścić do utworzenia gaullistowskiego gabinetu. Wytworzyłoby to dla de Gaulle'a połozenie bez wyjścia, nader podobne do tego z 1946 roku.

gdy wygrał on referendum, ale przegrał na forum parlamentu i musiał podać się do dymisji.

W świetle tych danych sytuacja jest bardzo niejasna. „Przy czyny uporu de Gaulle'a pozostają — pisze „Combat” — mimo wszystkich komentarzy tak tajemnicze, że nie można wykluczyć hipotezy istnienia jakiegoś tajnego planu od dawna przemyślanego.

J. Duclos: Trzeba wykorzystać możliwości unii na rzecz „nie” w referendum

WARSZAWA (PAP). — W związku z rozpoczynającymi się obradami sesji Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo - Technicznej między Polską a NRD redaktor gospodarczy PAP pisze:

Powołany w 1960 r. komitet ten zbiera się corocznie. Rozpatruje przebieg współpracy ekonomicznej we wszystkich dziedzinach łącznie z wymianą towarową i nakreśla zadania na najbliższą przyszłość. Delegacjami obu stron podczas rozmów kierują wicepremierzy. Podczas obecnej

Pod znakiem zbliżającego się spotkania kierowników partii i rządów Rozmowy gospodarcze między Polską a NRD rozpoczęły się w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W poniedziałek przybyła do Warszawy rządowa delegacja gospodarcza NRD z wicepremierem Bruno Leuschnerem. Weźmie ona udział w obradach kolejnej — III sesji Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej między Polską i NRD.

W związku z rozpoczynającymi się obradami sesji Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo - Technicznej między Polską a NRD redaktor gospodarczy PAP pisze:

Powołany w 1960 r. komitet ten zbiera się corocznie. Rozpatruje przebieg współpracy ekonomicznej we wszystkich dziedzinach łącznie z wymianą towarową i nakreśla zadania na najbliższą przyszłość. Delegacjami obu stron podczas rozmów kierują wicepremierzy. Podczas obecnej

sesji delegacji polskiej przewodniczyć będzie Eugeniusz Szyr.

Już w poniedziałek wieczorem odbyło się pierwsze plenarne spotkanie, na którym rozpatrzono materiały przygotowawcze uprzednio przez grupę ekspertów różnych dziedzin. Spodziewać się można, że obrady zakończone zostaną w ciągu 2-3 dni.

Co będzie przedmiotem obrad? Można to wysnuć z wypowiedzi przewodniczących obu delegacji udzielonych dziennikarzom polskim na lotnisku Okęcie.

Spodziewam się — oświadczył wicepremier Leuschner — że obrady przyczynią się do dalszego postępu w zakresie współpracy między naszymi krajami. Obecna sesja komitetu odbywać się będzie bez wątpienia pod znakiem zbliżającego się spotkania w Berlinie kierowników partii i rządu obu stron.

Wicepremier Szyr stwierdził: Podobnie jak i nasi przyjaciele Niemcy spodziewamy się osiągnięcia poważnych rezultatów w trakcie tych obrad. Program pracy jest bardzo obszerny. Istnieje wiele konkretnych propozycji, które pozwolą zwiększyć obroty towarowe między naszymi krajami, a także rozszerzyć formy współpracy w zakresie nauki i techniki oraz rozwinąć prace w dziedzinie kooperacji i specjalizacji produkcji. Sądymy, że osiągnięte zostaną istotne rezultaty w zakresie przygotowania materiałów dla nakreślenia współpracy gospodarczej między Polską i NRD w dalszej perspektywie”.

Brazylia nie wystąpi przeciw Kubie

RIO DE JANEIRO (PAP). — Rząd Brazylii nie weźmie udziału w żadnej akcji agresywnej przeciwko Kubie. Takie zapewnienie według relacji korespondenta „Jornal do Brasil”, Galvesa, złożył przy depeszy Kubę Dorticosowi w Nowym Jorku delegat Brazylii przy ONZ Alfonso Arinos.

Algieria przyjęta do ONZ

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek wieczorem Algieria została przyjęta do ONZ, jako 109 państwo członkowskie.

Zgromadzenie Ogólne, do którego należała ostateczna decyzja w tej sprawie, przyjęło Algierie w poczet członków ONZ przez aklamację.

Delegacja wojskowa NRD w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Na zaproszenie Ministerstwa Obrony ZSRR do Moskwy przybyła w poniedziałek delegacja wojskowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ministrem obrony narodowej NRD H. Hofmannem

Jeszcze jeden zbrodniarz wojenny przed sądem

BONN (PAP). — Przed sądem w Bonn rozpoczął się w poniedziałek proces zbrodniarza wojennego, Wilhelma Doeringa dowódcy jednego z hitlerowskich oddziałów karanych, działających w okresie okupacji na terytorium ZSRR. Po wojnie Doering pełnił funkcje komisarza, a następnie starszego komisarza policji w Eigburgu, w pobliżu Bonn.

Polsko-marokańskie rokowania gospodarcze

RABAT (PAP). — W dniu 8 października br. w Rabacie rozpoczęły się rozmowy w sprawie rozszerzenia polsko-marokańskich stosunków gospodarczych. Delegacją polską przewodniczą wiceminister handlu zagranicznego J. Kutin. Na czele delegacji marokańskiej stoi minister gospodarki narodowej i finansów M. Douiri.

Prez. Nasser odwiedzi Algierię

ALGIER (PAP). — Organ Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego „Al Szaab” podaje, że sekretarz generalny Biura Politycznego wystosował do prezydenta Nassera pismo zapraszające go do przybycia z oficjalną wizytą do Algierii. Prezydent Nasser przyjął zaproszenie. Termin wizyty nie został jeszcze ustalony.

Postęp techniczny „na warsztacie” KSR w Łódzkiej Fabryce Zegarów

Wczoraj, w Łódzkiej Fabryce Zegarów rozpoczęła się konferencja samorządu robotniczego, połączona z otwarciem wystawy obrazującej dotychczasowy dorobek zakładów. Na obrady, których tematem jest rozwój postępu technicznego w świetle uchwał X Plenum KC PZPR, przybyli — I sekretarz KL PZPR, M. Tatarówna-Majkowska, przedstawiciele KL i KD PZPR, Zjednoczenia, NOT, związków zawodowych, wyższych uczelni technicznych oraz Instytutów naukowo-badawczych.

Referat omawiający osiągnięcia zakładu oraz plany postępu technicznego złozone na najbliższe lata wygłosił kierownik działu techniki inż. B. Szewler. Poczynając od pierwszego krajowego budzika wyprodukowanego w fabryce w pierw-

szych latach powojennych, aż do milionowego jego egzemplarza cały ten okres znaczący jest statym rozwojem i udoskonalaniem produkcji.

Dzisiaj produkuje się tu rocznie około 300 tys. budzików oraz zegary samochodowe, szybkościomierze, różne drobne urządzenia miernicze, wiertła dentystryczne itp.

Stale udoskonalanie produkcji umożliwiło zakładowi rozwój eksportu. W roku 1961 sprzedano za granicę około 28 tysięcy sztuk budzików, w br. zaś wyeksportowano ich do 14 krajów 66 tysięcy! Poważny udział w tych osiągnięciach mają tutaj racjonalizatorzy. W ub. roku zrealizowano tu 23 propozycje racjonalizatorskie, w tym roku zaś wprowadzono już do produkcji 38 wniosków. Wzrosły też poważnie oszczędności uzyskane drogą rozwoju ruchu racjonalizatorskiego ze 170 tys. zł w ub. r. do 270 tys. zł w br.

Rozwój postępu technicznego w Łódzkiej Fabryce Zegarów ilustruje przejrzyste wystawa, gdzie wśród wielu eksponatów duże zainteresowanie budzi dział obrazujący zastępowanie stali oraz metali kolorowych tworzywami sztucznymi oraz tzw. węglakami splekanymi, dzięki czemu podnosi się jakość wyrobów oraz obniża koszty produkcji.

Podziękowanie

W imieniu Łódzkiej milicji składam serdeczne podziękowanie: organizatorom, instytucjom, zakładom pracy i wszystkim osobom, które z okazji 18 rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej nadały życzenia oraz wzięły udział w zorganizowanej imprezie.

KOMENDANT MILICJI OBYWATELSKIEJ M. ŁÓDZI
(—) PLK
HENRYK ŚLABCZYK

X lat Międ zyzakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji Zjedn. Preds. Bud. Komunalnego

- Otwarcie ogólnokrajowej wystawy
- Wzorowe budowy ● Akademia w Teatrze Powszechnym

Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych w Miejskim Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej przy ul. Armii Czerwonej 30 dyrektor generalny Ministerstwa Gosp. Komunalnej inż. Jerzy Majewski otworzył ogólnokrajową wystawę postępu technicznego i racjonalizacji przedsiębiorstw budownictwa komunalnego.

Zgromadzone na wystawie najciekawsze eksponaty, obrazujące ważniejsze osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Gospodarki Komunalnej. Samo tylko Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej z Łodzi prezentuje 34 eksponaty, wśród których większość stanowią elementy prefabrykowane, przynoszące milionowe oszczędności w robotach remontowych. I nie tylko remontowych. Bo oto widziliśmy wykonane eksperymentalnie płyty jezdne dla torów tramwajowych, które po zwolnieniu wycelminowanie pracochłonne i kosztowne robót brukarskich i asfaltowych

Dziś Adenauer wygłosi rządową deklarację

BONN (PAP). — Kanclerz NRD, Adenauer, wygłosi dziś na pierwszym posiedzeniu nowej sesji Bundestagu deklarację rządową na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Kanclerz Adenauer w czasie urlopu spędzonego w Cadenabie przeprowadził rozmowy z niektórymi członkami swego rządu, które służyły przygotowaniu deklaracji rządowej. W kołach politycznych Bonn nie oczekuje się, by deklaracja ta miała wnieść jakiegokolwiek nowożytny, zwłaszcza w sprawach polityki zagranicznej.

Sukces Polaka w GENEWIE

WARSZAWA (PAP). — Jak się dowiadujemy, na zakończonym w tych dniach międzynarodowym konkursie muzycznym w Genewie, wielki sukces w dziale muzyki organowej odniósł przedstawiciel Polski — Joachim Grubich z Krakowa zdobywając I nagrodę. Warto dodać, że Polak był pierwszym w dziejach konkursów genewskich laureatem, który uzyskał I nagrodę w tym dziale muzyki.

Joachim Grubich jest absolwentem Krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, gdzie studiował pod kierunkiem wybitnego pedagoga i wirtuoza gry na organach prof. Bronisława Rutkowskiego.

Dziś „Dzień Znaczką Poczтового” Rozpoczął się „Tydzień Pisania Listów”

WARSZAWA (PAP). — W poniedziałek, 8 bm., rozpoczął się Międzynarodowy Tydzień Pisania Listów. „Tygodniowi” patronuje Światowy Związek Poczto-owy, w którego pracach — obok ok. stu innych państw — bierze udział i Polska. Termin „Tygodnia” związany jest z podpisaniem pierwszej międzynarodowej konwencji pocztowej w październiku 1874 r.

We wtorek, 9 bm. przypada „Dzień Znaczką Poczto-owej”.

GŁOS Z TAMTEGO ŚWIATA???

0063-K

UGANDA 33 wolnym krajem Afryki

KAMPALA (PAP). — Wczoraj o północy w Ugandzie rozpoczęła się uroczystość z okazji uzyskania niepodległości przez ten kraj. Uganda będzie 33 wolnym krajem Afryki.

Główne ceremonie odbyły się w mieście Kampala. O północy opuszczona została flaga brytyjska i włączona na maszt czarno-złoto-czerwona flaga Ugandy.

Uganda — były protektorat W. Brytanii w Afryce Wschodniej ma obszar 243 tys. km kwadratowych i 6.682 tys. ludności (1960 r.), 90 proc. mieszkańców Ugandy, to ludność murzyńska, głównie plemiona Bantu.

Potężna fala ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodziła się w Ugandzie, która rozwinęła się ze szczególną siłą po drugiej wojnie światowej, objęła również Ugandę. Kolonizatorzy brytyjscy zostali zmuszeni w końcu do przyznania prawa do samookreślenia jeszcze jednemu narodowi afrykańskiemu. W końcu 1961 roku osiągnięto porozumienie o przyznaniu Ugandzie z dniem 1 marca 1962 roku wewnętrznego samostanowienia, a 9 października 1962 roku niepodległości.

X lat Klubu Techniki ZPBK

(Dokończenie ze str. 1)

przy budowie, bądź też przy zrywaniu nawierzchni między torami tramwajowymi i na torze tramwajowym. Pierwsze takie płyty ułożono już tytułem próby na jednym z odcinków ulicy Tuwima.

Duże zainteresowanie wzbudził model urządzenia do mechanicznego wyładowania materiałów sypkich z wagonów kolejowych. Urządzenie to zaprojektowane również przez MPP z Łodzi pozwoli na automatyczne opróżnianie wagonów, eliminując pracę kilku robotników.

Zademonstrowano na wystawie dźwigi do robót kanałizacyjnych-wodociągowych (wykonawca MPRWIK Warszawa), rusztowania wiszące do robót elewacyjnych (wyko-

● Kampania odczytowa ● Wieczory artystyczne, konkursy, wystawy ● Spotkania z weteranami

Bogaty program obchodów 45 rocznicy Wielkiego Października

WARSZAWA (PAP). — Przedstawiciele PAP i AR uzyskali w Wydziale Propagandy i Agitacji KC PZPR informacje na temat obchodów zbliżającej się 45 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz stanu przygotowań do tej wielkiej kampanii politycznej, do której włączają się wszystkie organizacje polityczne i społeczne.

Na terenie całego kraju przeprowadzona zostanie w okresie obchodów rocznicy Wielkiego Października kampania odczytowa, w której udział wezmą lektorzy KW, KP, organizacji młodzieżowych, TPP-R i innych organizacji społecznych.

W związku z rocznicą Rewolucji Październikowej, dla potrzeb aktywności partyjnej ukazuje się specjalny numer „Zagadnień i materiałów”

oraz tygodnika „Przyjaźń”. Zostanie również wydany plakat poświęcony Rewolucji Październikowej.

Szczególnie aktywnie obchodzić będzie 45 rocznicę Rewolucji Październikowej — młodzież. Przewidywany jest cykl odczytów na tematy najbardziej ją interesujące, a więc na temat najnowszych osiągnięć nauki i techniki radzieckiej oraz o życiu młodzieży Kraju Rad. W klubach młodzieżowych, szkołach, na wyższych uczelniach, w środowisku harcerskim odbędą się wieczory artystyczne, literackie, pokazy filmowe, zostaną zorganizowane wystawy fotograficzne i dokumentalne.

Stało się tradycją, iż w

Łódzki ZMS rozpoczął nowy rok szkoleniowy

Wczoraj, w „Palacyku”, przy ul. Piotrkowskiej 262 nastąpiła uroczysta inauguracja nowego roku szkoleniowego Związku Młodzieży Socjalistycznej w naszym mieście.

I sekretarz KL ZMS, Zdzisław Pakula, w wystąpieniu swoim stwierdził, iż jedną z głównych form szkolenia w związku są wieczorne szkoły aktywu. W br. w Łodzi zorganizowano już 18 WSA, do których będzie uczęszczać ok. 1.500 dziewcząt i chłopców — młodych robotników, studentów i uczniów.

Zaproszony specjalnie na wczorajszą uroczystość prezes Komitetu d. s. Radia i Telewizji, Włodzimierz Sokorski, wygłosił żywo przyjętą przez słuchaczy, interesującą prelekcję na temat roli kultury w życiu człowieka i społeczeństwa.

Kapitały obce „uciekają” z Ameryki Łacińskiej

RIO DE JANEIRO (PAP). — Według danych komisji ekonomicznej od spraw Ameryki Łacińskiej od dwóch lat zauważalne jest dążenie do zwrócenia kapitałów zagranicznych głównie Stanów Zjednoczonych i Europy zachodniej, z Ameryki Łacińskiej. Równocześnie zmniejszają się poważnie nowe inwestycje, a w wielu wypadkach obecne inwestycje mają charakter doradczej pomocy dla istniejących już przedsiębiorstw.

Inwestycje prywatnego kapitału USA, które przeciętnie wynosiły 300 milionów dolarów rocznie w latach 1950-1960, spadły w 1961 r. do 95 milionów, a w 1962 r. okazały się zapewne jeszcze o połowę mniejsze.

Rząd S. Phoumy otrzymał pełnomocnictwa

DELHI (PAP). — Z Wientiane donoszą, że laotańskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w poniedziałek jednomyślnie ustawę o udzieleniu pełnomocnictwa na okres roku rządowi premiera Souvanna Phoumy. Premier Souvanna Phouma zwrócił się do zgromadzenia o te pełnomocnictwa dla zrealizowania swego programu polityki zagranicznej i zapewnienia w kraju „zgodę narodową”.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM (PAP). — W rejonie Serrapetrona, położonym w pobliżu Maceraty zanotowano wstrząsy sejsmiczne, ślony kilku domów się zarysowały. Część mieszkańców opuściła w pobliżu domostwa. Przed dwoma dniami zarejestrowano w tym samym okręgu 32 wstrząsy.

Wznowiono brukselskie rokowania

Wspólny rynek kosztem brytyjskich farmerów i Commonwealthu

Londyński korespondent PAP, red. S. Bańkowski, pisze: Dnia 3 bm. rozpoczęła się w Brukseli kolejna faza rokowań między W. Brytanią a krajami wspólnego rynku. Przedmiotem rokowań, które przeciągną się, zdaniem większości obserwatorów londyńskich, do wiosny, będą zasadzie i zagadnienia wysunięte na niedawnej konferencji premierów państw Commonwealthu, są to:

- 1) sprawa preferencji, z jakich korzysta na rynku brytyjskim eksport artykułów żywnościowych z Nowej Zelandii i Australii,
- 2) sprawa takichże preferencji dla kanadyjskiego eksportu artykułów przemysłowych,
- 3) zagadnienie eksportu tekstyliów z Indii i Pakistanu,
- 4) stosunek do wspólnego rynku Ghany i Nigerii.

Utrzymanie w przyszłości bez cłowego importu artykułów żywnościowych z krajów Commonwealthu wydaje się nieprawdopodobne. Zwolennicy przystąpienia W. Brytanii do wspólnego rynku argumentują, że interesy Nowej Zelandii nie będą poważnie zagrożone, bowiem nawet obciążona cłem żywność pochodząca z tego

kraju będzie na rynku brytyjskim tansza od żywności dostarczanej przez farmerów brytyjskich; jednakże zapominają oni o konkurencji żywności francuskiej, która byłaby sprzedawana W. Brytanii bez cła.

Jeśli chodzi o drugie zagadnienie — w Londynie uważa się powszechnie, iż „szóstka” nie dokona żadnych ustępstw dla złagodzenia sytuacji kanadyjskiego eksportu towarów przemysłowych.

W trzeciej sprawie Hindus i Pakistanczyści liczą na to, iż wspólny rynek obniży się na zastosowanie obniżonych cen w stosunku do ich towarów tekstylnych. Byłoby to jednak w najlepszym wypadku przedmiotem oddzielnych, długotrwałych rokowań.

Wreszcie chodzi o Ghany i Nigerię, które odmówiły na konferencji Commonwealthu przystąpienia do wspólnego rynku, uważając, iż ich przywileje handlowe powinny być utrzymane automatycznie, tak jak to ma miejsce w stosunku do byłych kolonii francuskich.

Wszystkie te zagadnienia zostaną obecnie w Brukseli zaledwie zarysowane powershowane i dopiero po miesiącu lub dwóch, będą dyskutowane szczerze. Jedną z przyczyn tego jest rozpoczynająca się konferencja partii konserwatywnej. Drugą, ważniejszą przyczyną odwołania się konferencji i debat w Brukseli, jest kryzys polityczny we Francji.

Wiele dzienników brytyjskich podkreśla, iż stanowisko „szóstki”, a szczególnie Francji, jest w dalszym ciągu bardzo sztywne i przeciwe wszelkim ustępstwom na rzecz Commonwealthu.

„Daily Express” np. pisząc, iż Heath nie osiągnął niczego w czasie swych rozmów przygotowawczych prowadzonych przed wznowieniem rokowań brukselskich, wskazuje, że „Francuzi wciąż są zdecydowani osiągnąć najwyższą cenę kosztów brytyjskich farmerów, gospodyń domowych i Commonwealthu”.

Z Jemenu

Gwardia króla Sauda patronuje prowokatorom

KAIR (PAP). — Agencja Biskiego Wschodu — MEN, dostarczyła w poniedziałek uzupełniających informacji o sytuacji w Jemenie, a w szczególności o utarczках między siłami republiki i bandami kontrrewolucyjnymi. W sobotę siły jemeńskie, korzystające ze wsparcia lotniczego, rozgromiły bandy, które wtargnęły na terytorium kraju z Arabii Saudyjskiej. W skład band wchodził członek osobistej gwardii króla Sauda oraz uchodźcy jemeńscy. Bandy zostały odkryte przez zwiad lotniczy i rozproszone przez bojowników pogranicznych szeregów jemeńskich, wzmocnionych oddziałami armii, sprawczymi na miejsce drogą lotniczą. Bandy wycofały się pośpiesznie na terytorium Arabii Saudyjskiej, porzucając broń i sprzęt wojskowy. Pewni oficerowie saudyjscy, którzy dowodzili bandami, postanowili pozostać w Jemenie. Zostali oni przewiezieni do Sany, gdzie zapadła ostateczna decyzja o ich losie.

Według informacji z tych samych źródeł, grupa oficerów

Młodzi inżynierowie obradują

Udział młodej kadry inżyniersko-technicznej w realizacji postępu technicznego był tematem wczorajszej narady zorganizowanej przez KL ZMS, NOT i Koło Młodych przy Stowarzyszeniu Włókienników Polskich. W naradzie uczestniczyło kilkuset młodych inżynierów z różnych dziedzin gospodarki.

W trakcie dyskusji wskazywano na konieczność bardziej systematycznego dokształcania pracowników technicznych oraz podnoszenia kwalifikacji robotników.

Omawiano również rozwój ruchu racjonalizatorskiego. (wy)

Konkurs bardzo udany

1300 prac-170 twórców

Trzeba skonstatować ze szczerą radością, że coraz bardziej częste i rozmaite stają się formy upowszechnienia kultury plastycznej. Jedną z nich jest organizowanie tradycyjnych już konkursów prac amatorów-plastyków, urządzanych przez Muzeum Sztuki „Dziennik Łódzki”, oba Wydziały Kultury i Towarzystwo Przyjaciół Sztuki.

Inicjatywę organizatorów podjęli i tym razem szerokie masy naszych amatorów-plastyków. A oto cyfry popierające powyższe twierdzenie: na IV Konkurs Amatorów-Plastyków nadesłano 1300 prac, reprezentujących dorobek artystyczny 170 twórców.

Dominują prace łódzian — jest ich około 900. Reszta to dzieła plastyczne z województwa, które tym razem żywcem wleczyły się do naszej imprezy, niż w latach ubiegłych. I to cieszy nas również!

Wśród nadesłanych prac znalazło się prawie 800 olei i akwarel, ponad 100 rzeźb, 260 grafik. Reszta to ceramika, figury z korzeni itd.

Bardzo różnorodna jest też technika tych dzieł, ich tematyka, a także konwencje, w jakich wykonano je. Obok obrazów, stojących pod znakiem akademickiej tradycjonalizmu — próby utrwalenia swoich wrażeń najbardziej nowoczesnymi środkami artystycznymi. Najistotniejszy jest fakt, że ogólny poziom artystyczny prac, nadesłanych na IV z kolei konkurs jest wyższy niż w roku ubiegłym. Napelnia to nas wielkim optymizmem.

Do optymizmu nastroja nas również fakt, że wśród uczestników konkursu znaleźli się nowi ludzie, którzy dotychczas nie brali w nim udziału. Świadczy to o wzrastającej dynamice, a i popularności tej pożytecznej imprezy. Na podkreślenie zasługuje również i to, że konkurs jest naprawdę masowy. Ze- bija-

w nim udział reprezentanci różnych środowisk: inteligencja pracująca, robotnicy i chłopcy — młodzi ludzie i emeryci.

Specjalna komisja już dzisiaj wzięła się do oceny prac konkursowych. Te, które przejdą przez podwójne sito, znajdują się na specjalnej wystawie, uruchomionej z okazji muzeum października w salach Muzeum Historii Włókiennictwa przy ul. Włocławskiej 36. Najlepsze z nich zostaną odznaczone i nagrodzone.

O ich walorach artystycznych napiszemy wkrótce osobno. W tym miejscu zaś pochwalmy publicznie pracowników działu naukowo-oświatowego Łódzkiego Muzeum Sztuki i jego kierownika Władysława Cichońskiego, którzy wzięli na swoje barki wdzienię, słu niemały trud zorganizowania tej pięknej, kulturalnej imprezy. M. J.

Tragiczny wypadek pod Rzeszowem

RZESZÓW (PAP). — Na szosie, w miejscowości Wilkowiec, w pobliżu Rzeszowa, zdarzył się w poniedziałek tragiczny wypadek samochodowy.

Wg wstępnych dochodzeń okoliczności wypadku były następujące: funkcjonariusz milicji drogowej z Rzeszowa Wincenty Borowiec kontrolował prawo jazdy kilku motocyklistów, którzy wraz ze swymi pasażerami utworzyli grupę na skraju szosy. Na całą grupę najeżdżał samochód „Warszawa” należący do Łańcuckiej Fabryki Śrub, prowadzony przez Zbigniewa Barana.

Skutki okazały się straszliwe. 2 osoby poniosły śmierć na miejscu, a trzy, wśród nich młodego, które doznały ciężkich obrażeń ciała przewieziono do szpitala w Rzeszowie.

MO prowadzi śledztwo w celu szczegółowego ustalenia przyczyn wypadku.

Plenum Wojewódzkiego Komitetu SD

7 października br. odbyło się plenum Wojewódzkiego Komitetu SD w Łodzi, z udziałem przedstawicieli prezydium powiatowych i miejskich komitetów oraz samodzielnich kół SD.

W obradach plenum uczestniczył sekretarz Centralnego Komitetu SD — mgr Ryszard Burchacki. Przewodził obradom mgr Roman Kaczmarek, przewodniczący WK.

Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu, poseł Zygmunt Olczak, wygłosił referat, zawierający ocenę stanu organizacyjnego i politycznego aktywności ogniw Stronnictwa w m. Łodzi i województwie łódzkim, a także wytyczający podstawowe kierunki pracy i rozwoju Stronnictwa na okres bieżącego kwartału i roku 1963.

Wobec występujących jes-

cze znacznych dysproporcji w poziomie działalności politycznej i społecznej oraz możliwościach rozwojowych poszczególnych ogniw Stronnictwa w Łodzi i województwie — w referacie, a także w dyskusji i uchwale plenum WK, stwierdzono konieczność rozwoju organizacyjnego i politycznej aktywności ogniw Stronnictwa w aktywizacji małych miast (w oparciu o uchwałę IV. Plenum CK SD) oraz obchody XXV-lecia Stronnictwa, rozpoczynające się w bieżącym miesiącu.

Potrzeby te występują zwłaszcza w świetle rosnących zadań politycznych Stronnictwa, wśród których w pierwszym rzędzie wymienić należy udział Stronnictwa w aktywizacji małych miast (w oparciu o uchwałę IV. Plenum CK SD) oraz obchody XXV-lecia Stronnictwa, rozpoczynające się w bieżącym miesiącu.

Zmarł Br. W. Linke

W sobotę rano zmarł w Warszawie wybitny artysta plastyk Bronisław Wojciech Linke, autor znanych oryginalnych kompozycji, ukazujących w sugestywny sposób tragizm konsekwencji, jakie niesie ludzkość wojna.

Br. W. Linke urodził się w 1906 r. w Dorpacie, studiował w Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Działalność artystyczną rozpoczął w okresie międzywojennym, był wówczas członkiem warszawskich grup artystycznych „Czapka frygijaska” i „Powiśle”. W czasie wojny przebywał w ZSRR.

Po powrocie artysty do Warszawy powstają cykle obrazów, ukazujących okrucieństwa wojny i barbarzyństwo hitlerizmu. Br. W. Linke współpracuje także z prasą, na jej łamach ukazują się jego rysunki, dotyczące zarówno wielkiej polityki, jak i spraw prostego człowieka, które rego troski zawsze były mu bliskie.

Artysta wystawiał swe prace w Związku Radzieckim, w krajach obozu socjalistycznego i we Francji. W br. otrzymał za całokształt twórczości nagrodę I stopnia ministra kultury i sztuki w dziedzinie plastyki. (PAP)

Dywany coraz tańsze

Nowość przemysłu dekoracyjnego

W sklepach pokazały się nowe rodzaje dywanów, tzw. igłowe: cięte i petalkowe. Produkowane w Kaliskiej Fabryce Dywanów według nowoczesnych wzorów zaczynają coraz bardziej konkurować z niemodnymi i drogimi dywanami „perskimi”. Wykonane z surowców wyróżniających się wysokimi wartościami użytkowymi (ergonomia i polisa) są mocne, puszyste i niewrażliwe na mole. Najładniejsze są dywany jednokolorowe gładkie lub dwukolorowe o powierzchni melanzonowej.

Mimo tych zalet, dywany igłowe są tanie, a począwszy od sierpnia br. jeszcze tańsze. Dzieki bowiem wzrostowi produkcji (w ub. roku produkowaliśmy 460 tysięcy m kw. tych dywanów, a w br. ponad 1 mi-

nawca MPRB nr 1 w Łodzi) — są stosowane już w praktyce. I zdają doskonałe egzamin. Przekonał się o tym najlepiej uczestnicy jubileuszowych uroczystości, którzy zrewidowali 3 wczesne budowy, m. in. na Alei Unii, gdzie MPRWIK nr 1 w Łodzi buduje kanał murywany do odwodnienia waduktu przy ul. Obr. Stalingradu, korzystając z dźwigu projektu warszawskiego. Zwiedzono także dwa wzorowe pod względem organizacji robót, (stosowanie sprzętu mechanicznego, wykwaterowanie lokatorów do domków zastępczych) — rejonu przy ul. Bema 14 (wykonawca MPRB nr 2) i przy ul. Gdańskiej 45 (wykonawca MPRB nr 1).

Kulminacyjnym punktem wczorajszych uroczystości, związanych z X-leciem Międzypartyjnego Klubu Techniki i Racjonalizacji Zjedn. Przeds. Budown. Komunalnego w Łodzi była akademii w Teatrze Powszechnym. W uroczystości tej wzięli m. in. udział: wiceminister gospodarki komunalnej dr J. Goryński, I sekretarz KL PZPR M. Tańkówna-Majkowska, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi mgr E. Kazmierczak, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi mgr inż. J. Lorens oraz sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej, T. Pabian.

Referat, obrazujący X-letnią pracę klubu wygłosił jego przewodniczący mgr inż. R. Kamiński. Stwierdził on m. in., iż w chwili obecnej klub liczy 911 członków, w jego ewidencji znajduje się 468 wniosków racjonalizatorskich, z tego 286 zatwierdzonych przez przedsiębiorstwa lub Urząd Patentowy i wprowadzonych do produkcji. Wzrosła i zrealizowana wniosków racjonalizatorskich w ciągu X-lecia przyniosły ponad 43 mln zł oszczędności.

Serdusze zyczenia dla racjonalizatorów oraz wszystkich pracowników łódzkiego budownictwa komunalnego złożył: wiceminister dr J. Goryński, sekretarz ZG Zw. Zaw. Prac. Gosp. Kom., T. Pabian oraz przewodniczący Prez. RN m. Łodzi mgr E. Kazmierczak.

Na zakończenie części oficjalnej przewodniczący mgr E. Kazmierczak udekorował 10 zasłużonych racjonalizatorów Odznaką Honorową m. Łodzi, 8 racjonalizatorów odznaką Odznaki Racjonalizatora, którym udekorował ich dyrektor generalny Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, inż. J. Majewski.

J. Kr.

„Bez zawodu”

Co dalej z urzędniczym stanem?

Ustawa pragmatyczna tworzyła przed wojną su- perkaskę biurokracji. Z kasty sanacyjnych urzęd- ników państwowych wyodręb- niła jeszcze ściślej grupę: elitę urzędników stabilizowa- nych. W zasadzie nie zwalnja- nych. Zdejmowanych z urze- dzenia tylko w drodze postępo- wania dyscyplinarnego przed komisją dyscyplinarną. Do

komisji wchodził urzędni- kolek. Zasada odpowiedzial- ności: dziś ja przed tobą, ju- tro ty przede mną. Zasada weedyktu: dziś ja tobie, ju- tro ty mnie. Czyli, życiowo, nik- nikomu. Jak u kraków co- jnym krakom oka nie wyko- la... Ustawa pragmatyczna stabi- lizowała aparat wykonawczy władzy. Gabinet się zmienia-

ły (a raczej, jak dowcipko- wano, się „zamieniali”), ad- ministracja zostawała ta sa- ma. W 1945 roku poznałam w Wolsztynie wicestarostę. — Pani pozwoli, że się zareko- menduję — powiedział szar- mancko — od dziesiętnastu lat zajmuję to samo stanowis- ko. Z przerwą na wojnę, o- czywiście. Tak więc to wyglądało. Ko- go raz mianowano urzędni- kiem państwowym, zostawał nim do emerytury. Czasem szedł w górę błyskawicznie, kiedy indziej w odstępach czasu ustalonych przez usta- wę. Lecz urzędniczego stołca, raz otrzymanego, nie opusz- czał.

W społeczeństwie sanacyj- ni urzędnicy mieli, na ogół, kieszka markę. Zasada rza- dzenia było „trzymanie za mordę”. „Za mordę” chcieli trzymać wszystkich, a przede wszystkim najbardziej upośle- dzonych — proletariatu miast i wsi. W oczach chłopów urze- dnik był najgorszym z ekono- mów, bo prawie dożywotnim.

W stosunkach sanacyjnych ustawa pragmatyczna była złem: stabilizowała porządek administracyjny, wrogiej ludwi i jego dążeniom. Ale niezależnie od tego pragmatyka miała i drugą stronę — dobrą. Gwarantowa- ła trwałość pracy, awans ur- zędniczej pozycji. Mogła za- pewnić dopływ wysoko kwalifi- kowanych sił. Po odbyciu sta- żu urzędniczym składali egzamin przed komisją wy- bitnych specjalistów; jej wer- dykt był uważany niemal za dyplom ze studiów. Świadczo- stwo „urzędnik po egzaminie państwowym” otwierało drogę do pracy we wszystkich ogniwach administracji.

Po wojnie nie znieśliśmy ustawy pragmatycznej. Formalnie biorąc — ist- niecie nadal, faktycznie — ist- niecie dla nikogo, lub prawie dla nikogo. Uprawnienia ur- zędnicze państwowego sprawa- dzają się do... trzymiesięcz- nego wypowiedzenia. Nie u- lega wątpliwości, że poziom kwalifikacji i płynność na- szego nowego aparatu admi- nistracyjnego uzasadniają ten brak stabilizacji.

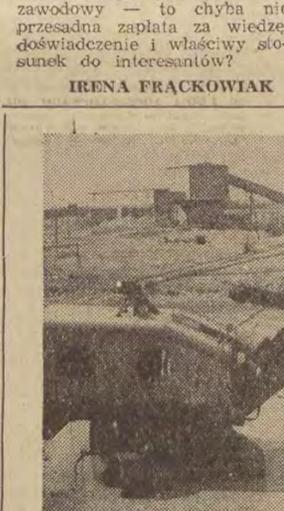
Ale mijają lata i dziś na pewno warto zapytać: co da- lej z naszym urzędniczym stanem? Potrzebujemy dobrych ur- zędniczych. Podwójnie do- brych: kwalifikowanych for- malnie (w myśl taryfikatora — co najmniej średnie wy- kształcenie) i mających wra- żliwość na ludzkie sprawy w parze z obiektywizmem i zdro- wym rozsądkiem. Znaleźliby się tacy w naszym zdolnym narodzie, ale, gdy pójdą do administracji, co dostaną w zamian? Uposażenie — słabsze niż gdzie indziej. Praca — z re- gularnie trudniejszą (interesanci umieją, o! umieją załat- siać za skórę). Zawód — nie ustalony: olaniasta z przedsię- biorstwa X przechodzi jako planista do zakładu Y, a w administracji? „Jestem che-

miem, emerytowany urzęd- nikiem państwowym”. W dowodzie osobistym, wy- danym w 1953 r. w Zakopa- nem, tutejsza komenda MO napisała mi „bez zawodu” — pisał do redakcji dr L. B. A właśnie! Dobry urzędnik — kwalifi- kowany, doświadczony, posi- adający cechy osobiste, cenio- ne w pracy administracyjnej — chce mieć zawód. Chce móc, po pewnym czasie, na- pisać w swoich dokumentach: referent skupu. Albo: kierow- nik działu kadr. Lub: ekono- mista transportu. I tak da- lej. Niech zdobędzie tytuł za- wodowy na podstawie prze- pracowanych na jednym sta- nowisku pięciu lub dziesięciu lat i złożonego egzaminu teo- retycznego. Niech to będzie jego perspektywa „dościsła do czegoś” i zawodowej stabiliza- cji.

Na tym się sprawa nie koń- czy. Praca urzędnika admi- nistracji jest specyficzna. Obej- muje pewien zakres zagad- nien, ale również pewen te- ren i ludzi z nim związanych. Urzędnik gromadzi doświad- czenia, które są mu bezpośre- dnie przydatne w dalszej pra- cy, nie wymagając nawet przystosowania (ponieważ o- koliczności zostają te same lub bardzo podobne). Doświadczenia są wspólnym kapita- lem: jego, urzędnika i całej administracji. Więc dla obu stron jest z korzyścią, jeśli „właściciel” doświadczeń pra- cująca razem możliwe najdłu- żej. Stabilizacja urzędnika? Tak jest!

Inna niż za sanacji? Oczy- wiście, że inna: inny ustroj, inni ludzie, a przede wszyst- kim — coraz pełniejsza kon- trola społeczeństwa nad dzia- łalnością urzędników (za po- średnictwem choćby komisji rad narodowych). Stabilizacja pozycji, tytuł zawodowy — to chyba nie przesadna zapłata za wiedzę, doświadczenie i właściwy sto- sunek do interesów?

IRENA FRACKOWIAK



Na zdjęciu: na pierwszym planie załadunek potężnymi dźwi- gami urobionego kamienia na 10-tonowe „Tatry”. W głębi widok wybudowanej sortolamiarni kamienia. CAF — fot. Okoński

Janina Mieczyska

Prof. PWSTiF i PWSM

Czy naprawdę rytmika

W jednym z numerów „Dziennika Łódzkiego” przeczytałam ogłoszenie: „LDK przyjmuje zapisy dzie- ci na lekcje rytmiki...” (po- dany numer pokoju i godziny przyjęć). Pomyślałam, że w dalszym ciągu dana jest nie- właściwa nazwa zajęciom, które są po prostu tańcem. Ale czemu? W ogłoszeniu tego samego LDK w stosun- ku do dorosłych stosuje się odważnie słowo „taniec”, to dlaczego również taniec prowadzony przez kogo in- nego dla dzieci — zyskuje mia- no rytmiki? Czy to ma być forma „zdzierciwniona” i bar- dziej zachęcająca dla rodzi- ców — zwłaszcza mamus?

Mam wrażenie, że wszystko polega na nieporozumieniu i niezrozumieniu! Dziwne jed- nak, że w tak dużym mieście jak Łódź, gdzie są przedszo- koła muzyczne, podstawowe szkoły muzyczne, średnie szkoły muzyczne i Wyższa Szkoła Muzyczna z przedmio- tem obowiązkowym „Rytmika” Jacquesa Dalczeza, może istnieć taka (przepraszam!) ignorancja.

Zanim omówię w skrócie cele rytmiki w tych szkołach różnego stopnia, nie mogę się oprzeć chęci dania jeszcze raz rady aż wstydlivej, ale niezmiernie upraszającej od- różnienia rytmiki od tańca. Stawia się pytanie o sobie

Zakłady Wapiennicze w Górażdżu

Przy Zakładach Wapienni- czych w Górażdżu k. Opola wybudowano kosztem 125 mln złotych Zakład Urobku Kamie- nia Wapienniczego, który sta- nowi surowiec dla pieców wa- pienniczych (przy produkcji wapna). Zakład jest całkowicie zmecha- nizowany, jego zdolność pro- dukcyjna wynosi ponad 1 mln ton gotowego urobku kamie- nia rocznie.



Na zdjęciu: na pierwszym planie załadunek potężnymi dźwi- gami urobionego kamienia na 10-tonowe „Tatry”. W głębi widok wybudowanej sortolamiarni kamienia. CAF — fot. Okoński

mającej prowadzić te niby- rytmiki: „czy pani potrzebu- ny akompaniator?” Odpo- wiedź: „oczywiście!” Już wie- my, że to nie jest rytmika: zasada prowadzenia lekcji rytmiki jest bowiem utrzyma- nie kontaktu z ćwiczącymi poprzez własną improwizację fortepianową, której umiejęt- ność zdobywa się przez sze- reg lat studiów i dzięki wro- dzonym zdolnościom muzycz- nym. — Natomiast na zaję- ciach tanecznych, potrzebny jest dobry muzyk-akompania- tor, powiedziałabym improwi- zator, a osoba prowadząca lekcje jest w ciągłym ruchu, by pokazywać ćwiczenia, lub poprawiać adepotów tej pię- nej sztuki — spychając nie- stety, często na fatalny po- ziom nie mający wsolno- go ze sztuką. Ale nie o tańcu chce dzisiaj pisać!

Rytmika Dalczeza (a in- nej nie ma) nie jest sztuką, tak jak nie jest sztuką kształcenie sluchu, ale wszy- stkie służą wspólnie z wielo- ma innymi przedmiotami mu- zycznymi do stworzenia ar- tysty. Rytmika Dalczeza jest jakby muzyką przełożoną na ruch: każda nuta długa czy krótka — otrzymać od twór- cy metody swój właściwy sposób wykonania nogami i rękami. Celem rytmiki jest wyrobienie wrażliwości mu- zyczno-rytmicznej, dochodzącej po kilku latach studiów do ogromnej precyzji; i w rozpo- znawaniu wszelkich rytmów muzycznych i w sposobie ich wykonania; daje to poza wra- żliwości muzyczno-rytmicz- ną duże opanowanie ruchowe.

Rytmika ma doniosłe zna- czenie ogólnowychowawcze, wyrabiając uwagę, opanowa- nie, skupienie, umiejętność szybkiej reakcji, koordynację ruchów ich niezależność itp. Szkoła wielka, że rytmika nie jest w Polsce wprowadzo- na do szkół podstawowych, ogólnokształcących, jak rów- nież do zakładów dla tzw. dzieci trudnych. — Jest to sprawa znakomicie rozwiązana np. w Szwajcarii — gdzie w każdym przedszkolu i szko- le rytmika jest przedmiotem obowiązkowym, dającym dzie- ciom dużo korzyści i radości. Prowaźenie rytmiki w zakła- dach dla dzieci w jakiś spo- sób przez naturę pokrzywdzo- nych — jest niezmiernie trud- ne i męczące, ale wszelkie trudy i zmeczenie wynagradza moment, gdy widzi się pozy- tywne rezultaty lub choćby uśmiech przelotnego zadowo- lenia na twarzach tych nie- szczęśliwych istot. Doprawdy, warto zastanowić się, czy nie należałoby i u nas rozsze- rzyć działania metody Dal- czeza i poza szkoły muzyczne?

W celu wyясnienia celów rytmiki w wy- mienionych przez mnie przedszkolach i szkołach mu- zycznych. W przedszkolach lekcja rytmiki jest krótka, a przynajmniej powinna trwać maksimum 1/2 godziny. Zasa- da jest, by dzieci bawily się przy muzyce i zgodnie z nią i by śpiewały łatwe piosenki, klasyczny rytm piosenek, odpoczywały słuchając dobrej, łatwej muzyki etc.

W szkole podstawowej lek- cja trwa normalnie 45 min., dzieci muszą również dobrze się bawić, ale i dobrze uwa- żać i skupiać się na temacie wykonywa- ch ćwiczeń. Pro- gram rozłożony jest na 3 lata i musi być równoległy z wia- domościami zdobywanymi na lekcjach kształcenia sluchu — czyli bardzo racjonalne jest oddanie prowadzenia obu tych przedmiotów rytmiczne, która ukończony studia w śred- niej, a często w Wyższej Szkole Muzycznej — jest do tego doskonale przygotowana.

W średniej i Wyższej Szko- le Muzycznej istnieją tzw. „Wydziały rytmiki specjal- nej” — innymi słowy kształ- cenie przyszłych pedagogów. A więc zajęcia praktyczne z zakresu rytmiki, metodyki na- uczania, improwizacja na for- tepianie, solfeż i cały szereg przedmiotów muzycznych praktycznych i teoretycznych. Dla przykładu: gra na forte- pianie i historia muzyki, śpiew chóralny i psychologia etc. etc.

Wszystkie rytmiczne pra- cujące obecnie na terenie Ło- dźki znam, gdyż są to moje uczennice — absolwentki Wyższej Szkoły Muzycznej. Wiem, że żadna z nich nie pracuje ani w LDK, ani w MDK.

JERZY KRASKOWSKI

Nasz Telefon Usługowy

303-04



CZYNNY CODZIENNIE W GODZINACH 10-12 PRÓCZ SOBÓT

MILICJA MA PRAWO

L.: Czy milicja ma prawo do zawiadamiania zakładu pracy o tym, że zatrzymała pracownika w stanie nie- trzeźwym?

RED.: Odpowiednie za- rządzenie ministra spraw wewnętrznych ogłoszone w Dz. Ustaw z 28 kwietnia 1961 roku nr 21 poz. 194 mówi, że obowiązek ten spoczywa na Izbie Wy- trzeźwień. Później jednak wewnętrzne przepisy Komendy Głównej MO upo- ważniły do tych kroków organa milicyjne. O każdym zatrzymaniu pracownika mi- licja nie tylko może, ale musi powiadomić zakład pracy.

O ile wypadki opilstwa powtarzają się częściej, MO ma również obowiązek skierować obywatela na przy- musowe leczenie odwyko- we. (jk)

GDANSK „NAWALA”

WŁ. BABICKI: Stwier- dziłem kilkakrotnie, że po- ciąg z Gdyni do Łodzi no- torycznie się spóźnia, po kilkadziesiąt minut.

RED.: Łódzcy kolejarze tłumaczą to tym, że pociąg ten prowadzi zwykle stare wysłużone parowozy, które nie mogą podolać zadaniu. Pociąg, który ma opóźnie- nie, „wypada” z planu i musi często czekać na wol- ną drogę. O ile więc DOKP w Gdańsku nie zmieni swe- go stosunku do łódzkiego pociągu, będzie się on dalej spóźniał. A wtedy — trze- ci: chyba zmienić rozkład jazdy. Bo po co chwili- cie skrótami czasu pod- róz między Łodzią a Gd- ynią, jeśli ma ono miejsce li tylko w teorii? (kl)

TRZY DNI STRACONE

B. H.: Od trzech dni bez skutecznego szukam fartusz- ka stalowego dla dzie- ci. Co się z nimi sta- lo?

RED.: Zakłady dziewiar- skie mają ostatnio ograni- czone limity dostaw stalo- nu. Stąd też ograniczone możliwości produkcyjne. W tym stanie obecna produk- cja fartuszków stalowo- wych nie zaspokaja potrzeb. Do tego trzeba dodać, że np. Wojewódzkie Przedsię- biorstwo Handlu Odczaja już rozprowadzał przewi- dzianą planem ilość fartu- chów. Następnie mają na- dejść dopiero w I kwartale przyszłego roku.

W sekrecie możemy zdr- azić tajemnicę, że zakłado- wy sklep ZPDz, im. Głazew- skiego dość często posiada poszukiwane fartuszki. (kl)

Nauka

Doniosłe odkrycie

W Instytucie Związków Wielkocząsteczkowych Akade- mii Nauk ZSRR prowadzone są prace eksperymentalne nad przedłużeniem okresu działania preparatów lekar- skich. Środki lecznicze łączy się z polimerami rozpuszczo- nymi w płynach zastępczych krwi. Taki płyn wprowadzony do organizmu cyркуluje wraz z krwią i zależnie od składu polimerów działa aktywnie od kilku tygodni do kilku miesięcy. Udało się już syntetyzować takie polimery do walki z gruźlicą oraz z nie- którymi schorzeniami układu krążenia. Uzyskano płyny za- stępcze krwi z zawartością penicyliny, środków przeciw- promiennych i przeciwrako- wych.

Meissen, Frauenstein, Freiberg, Sayda, Seiffen — niewielkie, pełne uroku miasteczka położone w pobliżu Drezna. Ze stolicy Saksonii można do nich się dostać autobusem, pociągiem, a do Meissen najlepiej statkiem.

Meissen — pierwszy cel mej w- drówki po miastach i miasteczkach wokół Drezna liczy ponad 1.000 lat. Ściąga masę turystów, zwłaszcza z za- granicy. Gdy się jest w Dreźnie, trudno bowiem sobie odmówić przyjemności zwiedzenia jednego z najpiękniejszych ekologicznych miast — tradycyjnego o- śródka przemysłu ceramicznego. Zamek Albrechta z katedrą, muzeum i manufaktura porcelany, ratusz z 1468 roku, Brama Sukienników, a w starej części miasta zabytkowe domy mieszczańskie, wielka fabryka pie- ców, fabryka farb dla przemysłu ce- ramicznego — oto najciekawsze dla turystów obiekty w tym mieście. A gdy do tego dodamy jeszcze wyją- kowo malownicze położenie Meissen nad stromymi brzegami Laby, jego wąskie uliczki biegnące raz w dół raz w górę — stanie się zrozumiałe, że godzinna przejażdżka statkiem z Drezna naprawdę się opłaca.

Szczególnie interesujące — nie tylko zresztą w Meissen — jest życie w małych miasteczkach NRD. Meissen nie jest bowiem ty- powym przykładem. Właściwie jest to duże miasto nastawione na przyjmowa- nie turystów i wycieczkowiczów z

NRD i zagranicy. Ze istotnie tak jest, można łatwo się przekonać zwiedzając muzeum i manufakturę porcelany, gdzie w ciągu dnia prze- wija się kilkanaście wycieczek. Wszy- stkie mają zapewnionego przewodni- ka. Kiedy byliśmy w muzeum i o- glądaliśmy eksponaty przedstawiające początki powstania przemysłu ce- ramicznego w tym mieście, w pewnej chwili usłyszeliśmy przez głośniki za-

Wracając jednak do małych mi- asteczek można powiedzieć o nich krótko: życie płynie w nich spokojnie. Nie zakłócają tego spokoju nawet czasowicze (ogółem w NRD związki zawodowe mają po- nad 100 tys. miejsc w 1.220 domach czasowych, z których korzysta w ciągu roku milion czasowiczów). W takim np. Frauenstein, uzdrowisku wysokogórskim, gdzie w pałacu z

Wokół Drezna

(Korespondencja własna z NRD)

powieź: „Polska grupa turystów jest przeczona do zwiedzenia manufak- tury”. Tam czekał na nas już prze- wodnik. Przed nami zwiedza ma- nufakturę wycieczka z Czechosłowacji, a za nami podają wycieczka z We- gier. Wszystko tu jest obliczone co do minuty. Nikt na nikogo nie czeka, słowem organizacja godna po- ządroszenia.

Z punktualnością i dokładnością spotykaliśmy się i w innych ośro- dach NRD. Ale tu, przy takim na- wale wycieczek jest to szczególnie ważne. Nie starczyłoby bowiem cza- su na zwiedzenie innych godnych u- wagi zabytkowych obiektów tego pięknego miasta nad Labą.

XV wieku znajduje się dom cza- sowy, gdzie nie brak domów leczni- czych i sanatoriów — na ulicy o- godz, 20 ruch prawie zamiera. Jed- nym w gospodach można spotkać ma- le grupy mieszkańców i przyjezdnych czasowiczów, którzy godzinami sie- dzą nad kuflem piwa. A już za je- dyne 55 fenigów można dostać bu- telkę doskonałego piwa marki Rade- berger. W schronisku młodzieżowym również jest cicho i spokojnie. Do tego bardzo czysto.

W samych schroniskach młodzieżo- wych, a jest ich w NRD około 400 (22 tys. miejsc) — noclegi są tanie (dla uczniów i młodzieży szkolnej kosztuje 25 fenigów). Również w ma-

Opinie dnia

O odzieży półmiarowej

CHASKIEL WAKSMANN
nacz. inż. Zjednoczenia
Przemysłu Odzieżowego

To co przemysł wytwarzał kilka lat temu, nie było produkacją półmiarową. W ubraniach np. były nie wykończone tylko rękawy i nogawki u spodni. Handel miał z tym tylko kłopoty. W sklepach trzeba było organizować pracownice krawieckie do wykańczania ubiorów. Nie zawsze były ku temu warunki.

Obecnie w przemyśle odzieżowym dużo się zmieniło. Wytworzyliśmy większy wybór rozmiarów odzieży. Ubrania są np. produkowane w 84 tzw. rozmiarach-wzrostach. (Dawniej tylko 23). W zasadzie więc większość klientów — oczywiście w dużych domach towarowych — może wybrać odpowiednią do swoich rozmiarów odzież.

Nie neguję jednak potrzeby wprowadzenia do sprzedaży odzieży półmiarowej. Jak taka odzież ma wyglądać? Nie wykończony kołnierz, rękawy, ramiona i boki fastrygowane, by można ubranie dopasować na klienta prawie tak jak u krawca. Odzież w ten sposób przygotowana byłaby nieco droższa niż wykonana w fabryce — znacznie jednak tańsza aniżeli szyta na miarę u krawca. Z takich usług mogliby korzystać bardziej wymagający klienci oraz częściowo tzw. nietypowi.

W warunkach łódzkich — a znam trochę nasze sklepy — nie widzę możliwości, by handel mógł zorganizować odpowiednie pracownice krawieckie. Kto więc ma podjąć się wytwarzania konfekcji półmiarowej? Państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa krawieckie. Mogą one nawiązać bezpośrednie kontakty handlowe z domami towarowymi. Sprzedaż takiej odzieży zajmowałby się wykwalifikowani krawcy. Dokonywaliby oni niejako ostatniej przymiarki i fachowo zaznaczali, co gdzie i jak należy wykończyć. Tak — o ile mi wiadomo — problem ten został rozwiązany w Anglii. Sprawa wprowadzenia do

POWSZECHNIE WIADOMO, ŻE ODZIEŻ GOTOWA JEST TAŃSZA OD ODZIEŻY SZYTEJ U KRAWCÓW. NIESTETY, NIE WSZYSCY JEDNAK (ZE WZGLĘDU NA NIETYPOWE ROZMIARY CIAŁA) MOGĄ ZAOPATRYWAC SIĘ W WYROBY KONFEKcyjne W SKLEPACH. PRZED KILKOMA LATY W SPRZEDAŻY ZNAJDOWAŁA SIĘ ODZIEŻ TZW. PÓLMIAROWA. INICJATYWĘ TĘ JEDNAK ZARZUCIŁO, Z JAKICH POWODÓW? POPROSIMY, BY NA TEN TEMAT WYPowiedzieli SIĘ FACHOWCY.

sprzedaży odzieży półmiarowej była m. in. omawiana niedawno na konferencji u wicepremiera Szyra.

IZYDOR BOJANOWSKI

dyrektor handlowy
Centrali Tekstylno-Odzieżowej

Wiadomo mi, że w Anglii odzież półmiarową można szyć prawie tak jak u krawca. Klient wybiera w magazynie rodzaj towaru i fason, fachowcy biorą mu miarę i odsyłają zamówienie do wytwórcy. Po kilku dniach klient otrzymuje gotowe ubranie.

Poza tym w sklepach znajdują się odzież półmiarowa, którą w pracowniach krawieckich na miejscu, w kilka lub kilkanaście godzin przystosowuje się do potrzeb klienta.

U nas, w tej dziedzinie, przemysł ogląda się na spółdzielczość i drobnych wytwórców przemysłu terenowego, ci z kolei nie kwapią się do podjęcia tego rodzaju produkcji. A zagadnienie jest ważne. Można bowiem przy dobrym zorganizowaniu produkcji i sprzedaży oraz wykańczania rozwiązać problem odzieży dla nietypowych.

Zrozumiałe, że my, jako hurt, musimy wypaść z łańcucha tego rodzaju obrotu odzieży. Tylko bowiem bezpośredni kontakt sklepów z wytwórcą zapewni może szybkie i sprawne obsłużenie klientów.

JAN SOKAL
dyrektor ZPO
im. Próchnika

Zakład nasz specjalizuje się obecnie w produkcji różnego rodzaju płaszczy — od letnich począwszy — do zimowych. Wytwarzamy je w 40

rozmiarach. Wydaje mi się, że częściowo nawet tzw. ludzie nietypowi mogą dobrać odpowiedni rozmiar. Płaszcz przecież nie musi być dopasowany tak jak garnitur. Można oczywiście produkować płaszczy w stanie półgotowym. Dopasowywanie ich jednak i wykańczanie to sprawa sklepów. Trudno bowiem wyobrazić sobie, żeby do naszych zakładów z całej Polski nadsyłało półmiarowe płaszczy do wykańczania.

Zakłady odbierają już ziemniaki dla pracowników

DZIŚ PSS KOŃCZY JUŻ PODPISYWANIE UMÓW Z ZAKŁADAMI I PRZEDSIĘBIORSTWAMI NA ZBIOROWE DOSTAWY ZIEMIANKÓW DLA PRACOWNIKÓW. Z UMOWAMI BYŁO JUŻ DUŻO KŁOPOTÓW, PONIEWAŻ NIEKTÓRE Z ZAKŁADÓW ZGŁOSIŁY ZAPOTRZEBOWANIA PO TERMINIE A WIĘKSZOŚĆ SPORZĄDZIŁO ZAMÓWIENIA NA WYRÓST.

Obecnie ci, co podpisali umowy, otrzymują zlecenia na odbiór ziemniaków m. in. w Giecznie, Górze św. Małgorzaty, Nowosolnej, Lipinach, Dobrej, Niesułkowie i Czarnocinie.

Uczmy się wychowywać własne dzieci

Z pomocą w rozwiązywaniu trudności w wychowywaniu dzieci i młodzieży, przychodzi rodzicom Towarzystwo Szkółki Świeckiej, organizując i prowadząc wykłady dla rodziców. Wykłady prowadzone przez doświadczonych specjalistów: pedagogów, psychologów, socjologów, a wreszcie działaczy społecznych i politycznych, pozwala rodzicom znaleźć odpowiedzi na szereg dręczących pytań — rozstrzygnąć wątpliwości.

Uniwersytet dla rodziców może zaoferować sobie każda większa grupa zainteresowanych osób w zakładzie pracy, instytucji, grupie rodziców, których dzieci uczęszczają do tej samej klasy itp. W ub. roku działało w Łodzi i województwie 19 takich placówek. Niektóre z nich pracują już od kilku lat. Słuchacze nie tylko biorą udział w wykładach i dyskusjach, lecz także odbywają wyieczki do domów dziecka, do sądów dla nieletnich, oglądają filmy poświęcone tym zagadnieniom.

W bieżącym roku TSS wystąpiło z inicjatywą, by zorganizować pożyteczne czas dla dzieci i młodzieży tych rodziców, którzy są słuchaczami uniwersytetów. Rodzice pracujący w atrakcyjnych zawodach, dużo podróżujący, mogliby prowadzić atrakcyjne zajęcia z dziećmi i młodzieżą. W ten sposób cała rodzina mogłaby pożytkownie spędzać czas i pogłębiać wiedzę ogólną dla swojego własnego dobra.

Wnioski z powyższej informacji nasuwają się chyba same.

WIESŁAW WOLF
kierownik sklepu MHD
„Carissima”

Przy sprzedaży odzieży, mimo dużego wyboru rozmiarów, zdarza się dość często, że trzeba na miejscu dokonać różnego rodzaju poprawek.

Sklep, który prowadzi jest obszerny, nowoczesny. Nie mam jednak możliwości zorganizowania małej pracowni krawieckiej dla dokonywania nawet takich drobnych poprawek. Jeden krawiec, który u nas pracuje, nie nadaje z prasowaniem obrzymiejsi ilości odzieży, jaką sprzedajemy. Chętnie jednak nawiązałbym współpracę z wytwórcami i zainicjował sprzedaż odzieży półmiarowej.

oprac. Wit.

Co dzień niesie?

Zimowe sygnały

Choć zimy jeszcze na szczęście nie ma, warto przygotować sobie ciepłą futrzaną czapkę na zimne dni. Laboratorium Przemysłu Skórzanego w Łodzi przygotowało kilka modeli czapek z naszych krajowych futer.

Cto czapeczka z uszlachetnionych baranów w kolorze brązowym. Naszym zdaniem bardzo twarzowa.

(Kas)

mata ENCYKLOPEDIA

SLADAMI DAWNEJ ŁODZI
Targi odbywały się we wtorek na placu przy ul. Przejazd przed kościołem, a wozy zawracały następną przecznicą — i stąd pochodzi nazwa ulicy „Nawrot”. — Targi odbywały się także na Placu Fabrycznym, obecnie zwanym Szpitalnym, obecnie znajduje się tu katedra. W piąki targi odbywały się na Starym i Nowym Rynku — obecnie Plac Wolności, zaś Jarmarku urządzano 6 razy w tygodniu. Ten sam wydział zajmował się także czystością, porządkiem i bezpieczeństwem miasta. (Czuwanie nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznym w miesiącu spoczywało w rękach inspektorów policji, którzy podlegali prezydentowi miasta. Łódź podzielona była na 5 dystryktów policyjnych. Po tym, po zniesieniu stanu wojennego, mianowano podkomisarza. Funkcję tę piastował płk Kalinowski. Podobną organizację policji miała wówczas tylko Warszawa.)

(c. d. n.)

Czy w Gruzji spodoba się łódzka odzież?

Wszystkie rewie mody, które organizowało dotychczas Łódzkie Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego na terenie Związku Radzieckiego cieszyły się ogromną popularnością. Niezależnie od tego czy było to w Moskwie, Minsku czy gdzie indziej. W tych dniach delegacja CLPO wraz z modelkami wyjeżdża do Tbilisi. Tutaj w ramach wystawy gospodarczej odbędzie się pokaz naszej odzieży.

Przygotowano 86 różnego rodzaju sukien, płaszczy, kostiumów, odzieży na narty, dla młodych dziewcząt, szczerpionych oraz tegich pań, a także dla mężczyzn. Wśród modeli nie zabraknie również sukni cocktailowych i balowych. Wszystkie przeznaczone są na sezon 1963. Rewie mody odbywać się będą w ciągu 10 dni. Miejmy nadzieję, że spodoba się sympatycznym Gruzinkom. (Kas)

HASŁO DNIA:

(dla mężów)
W PAZDZIERNIKU
OSZCZĘDZAJMY
TAKŻE... ZONTY



Krvtyki i docinki

Ciężki poród decyzji

Od listopada 1959 r. ob. L. B. zam. przy ul. Piotrkowskiej 89 oczekuje odpowiedzi na bardzo istotne dla jego rodziny pytanie. Po naszej interwencji w Prezydium RN m. Łodzi Referat Skarg i Zażaleń w styczniu br. nadesłał nam odpis pisma skierowanego do DRN Śródmieście, Wydział Spraw Lokalowych.

Po odczekaniu dłuższych 2 miesięcy zainteresowany i my otrzymaliśmy pisma informujące, że zawiadomienie o po wzięciu decyzji otrzymamy w terminie do 20 kwietnia br. Niestety... Mamy już październik, a decyzji, jak nie było, tak nie ma. (h)

Skąd te szare kolory?

W halu Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego urządzono wystawę obrazów malowanych przez artystów współpracujących z tymże przemysłem. — Teraz już wiemy dlaczego w sklepach przeważa — odzież w ciemnych kolorach — uszyliśmy na wystawie uwagę jednego ze zwiedzających.

Istotnie wiele obrazów malowanych jest w ponurych barwach, ale żarty na bok. Wydaje nam się, że wystawa nie potrafiła zakomunikować, można by ją eksponować w większych sklepach, gdzie nie brak pustych miejsc, gdzie kaziłby się odzież — uszyliśmy na wystawie uwagę jednego ze zwiedzających.

Telefoniczne zgadywanki

Dość często w przedsiębiorstwach i zakładach zdarzają się reorganizacje polegające m. in. na przenieszeniu niektórych działów administracji z jednego pokójka do innego. Jeżeli ma to usprawniać pracę to mogą się także przeprowadzić zmiany w obsadzie kierowniczej.

Dobrze by jednak było, by inicjatorzy tego rodzaju reorganizacji pamiętali o przesłankach i o własnym osobiście również i telefonicznie. Książki telefoniczne wydają się u nas bowiem co dwa lata. I potem zdarza się, że zainteresowani dzwonią do dyrektora X (jak np. w ZPO im. Próchnika) a rozmawiają z aktywnym społecznym. Tego rodzaju zgadywanki, pod którym to aktualnie numerem telefonu szukać potrzebnej interesantowi osoby życia i urzędowa nia raczej nie ułatwiają.

Jesienne wycieczki

W dniu 14 bm. „Orbis” organizuje dla łódzian pogaj specjalny do Warszawy. W programie zwiedzanie stolicy, obiad, wizyta w Pałacu Kultury i Nauki.

Poza tym „Orbis” w dniach 10 i 14 bm. urządza wycieczki autobusowe w pas kontynentalny do CSRS. Przewidziane jest zwiedzanie wielu ciekawych miejscowości położonych na trasie przejazdu. Wycieczka w dniu 10 bm. przebiega trasę: Łódź, Tarnów, Dukla i w CSRS Svidnik. Następna wycieczka posiada trasę: Łódź — Wrocław — Jelenia Góra — Szklarska Poręba — Jakszyce i w CSRS — Spindlerowy Młyn.

Ku czci Marii Konopnickiej

Onegdaj odbyła się w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego im. M. Konopnickiej

Przy NTU 303-04

Jutro, w środę

w godz. 14—15.30
przez telefon 303-04
odpowiadać będzie na pytania

mgr

Edmund Przeździecki

kierownik Wydziału Kultury
Prez. RN m. Łodzi

- Główne tematy:
 - Rozwój placówek kulturalnych
 - Życie teatralne Łodzi
 - Kina i kluby filmowe
 - Domy kultury i świetlice zakładowe
 - Rozwój czytelnictwa
 - Problem koordynacji funduszy i inicjatyw w dziedzinie kultury
 - Inne problemy rozwoju kultury.

akademia, poświęcona 100-letniej rocznicy „zbycia” Konopnickiej na ziemię łódzką. Nowością tej imprezy polega na tym, że łódzki oddział Tow. im. Konopnickiej wpręgnął w (z inicjatywą literaturoznawczą) Tadeusza Chrościewskiego) do pracy nad jej zorganizowaniem instytucję szkolną i przemysłową noszącą imię Konopnickiej — nie mającej ze sobą dotychczas nic wspólnego i często nie przejmującej się zbytnio swoim patronatem.

Akademia, na którą złożony się referaty mgr. Jadwigi Słomczyńskiej i T. Chrościewskiego oraz część artystyczną, zmontowane zostały bardzo ciekawie. Warto tu dodać, że powtórzona ona będzie niebawem w szpitalu dziecięcym im. Konopnickiej w Łodzi dla małych pacjentów.

I jeszcze jedna wiadomość. W tym miesiącu odsłonięty zostanie w Poddębicach, w tamtejszym parku, pomnik ku czci poetki, która, jak wiadomo, przez jakiś czas mieszkała w tym mieście.

A.

W Małej Sali Teatru Nowego

Sz. Finkiel

W czwartek (11 bm.) — w Małej Sali Teatru Nowego odbędzie się wieczór twórczy w językach: żydowskim i hebrajskim, czołowego aktora teatru „Habima” z Izraela — Szymona Finkela. — W programie: utwory Perca, Szolem-Alejchema, Bialika, Ańskiego, Szekspira i innych. Początek o godz. 20. Kartę wstępu nabyć można w sekretariacie Klubu Ludowego przy ul. Wieckowskiego 13 w godzinach 10—13 i 20—22.

Z MIASTA

Dziś o godz. 18 w LDK (ul. Traugutta 18) odbędzie się prelekcja dr med. Wl. Fijałkowskiego na temat „Dobór współpracowników i szczęście w małżeństwie”.

w kilku zdaniach

Ośrodek Gospodarstwa Domowego przy Zarządzie Łódzkiej Ligi Kobiet zawiadoma, że są jeszcze wolne miejsca na kursie „Szkoła żona” oraz na kursie kroju, sycia i modelowania. Informacje i zapisy w Ośrodku (ul. A. Struga 1) w godz. od 9 do 17.

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych PRL podaje do wiadomości, że przenosi swoje Biuro z ul. Zachodniej nr 81 na ul. Piotrkowską nr 215, telefon 474-10.

Międzyzakładowy Dom Kultury w Łodzi (Al. Politechniki 17) podaje do wiadomości zainteresowanych, że Dyskusyjny Klub Filmowy dla dorosłych „Włókniarz” przyjmuje zapisy na członków klubu. Projekcje odbywają się w każdy wtorek o godz. 19 w sali Domu Kultury.

Klub MPIK „Ruch” (Piotrkowska 86) zaprasza dziś o godz. 19.15 na prelekcję mgr Jangarzewicza doc. Uniwersytetu Warszawskiego „Schopenhauer — urok pesymizmu”.

Odpowiedzi REDAKCJI

EGZAMIN: Na powtórny egzamin (w razie niezdania pierwszego) pracownik może się ubiegać tylko o urlop bezpłatny.

A może wprowadzić

Niedzielną koncert „Od Kordiana do kankana” zgrupował w Halli Sportowej komplet publiczności. Była to bodaj pierwsza tego typu impreza w Łodzi, zorganizowana na cel piękny — budowę domu dla artystów-weteranów w Skolimowie. Koncert był tak bogaty w formy sceniczno-estradowe i tak wiele w nim osób wystąpiło, że trudno byłoby pokusić się o wymienienie wszystkich nazwisk.

Trzeba się więc ograniczyć do stwierdzenia, że wystąpił w nim najpopularniejsi łódzcy aktorzy, śpiewacy, tancerze. Obok estradowych występów solistów, poszczególne teatry pokazały fragmenty niektórych swych przedstawień. A więc np. Teatr Nowy — intermedium z „Historii o chwałebnym Zmartwychwstaniu Pańskim”, Teatr Powszechny — fragmenty ze „Skowronka” i „Wesołego miasteczka”, Teatr

im. Jaracza — z „Fantazego” i „Igraszek z diabłem”, Opera — balet „Noc Walpurgi” z „Faustą”, Teatr 7.15 — „Prząśniczki” z „Ozka Opaczności” itd.

Nie wątpię, że publiczność wyszła z koncertu zadowolona i usatysfakcjonowana, myślę, że organizatorzy są również zadowoleni, bo zebrali trochę grosza na budowę domu w Skolimowie. Niezadowoleni jesteśmy tylko my.

na stałe?

Niezadowoleni, że był to koncert przypadkowy i że nie jest przewidziany jako impreza stała. A przecież to znakomita forma popularyzacji teatru, znakomita forma przyciągania szerokiego rzesz publiczności (łódzkiej) do przybytku Melpomeny. Znakomita forma popularyzacji łódzkiej aktorów, forma bezpośredniego zetknięcia aktora z widzem.

Jestem przekonana, że jeśli ktoś nie widział jeszcze np. „Igraszek z dia-

blem”, to po niedzielnym koncercie w Halli na pewno na nie pójdzie: i szkoda, że na estradzie oglądaliśmy większość fragmentów przedstawień, które zeszyły już ze sceny.

Wydaje się, że nie ma poważniejszych przeszkód, by tego typu imprezy odbywały się systematycznie, co kilka np. miesięcy i by ich głównym celem (obok wzniesienia celu finansowego) była propaganda teatru; pokazanie mieszkańcom miasta co interesującego mogą na łódzkiej scenach aktualnie znaleźć. Myślę, że do tego typu imprez mogłyby swą rękę przyłożyć i Klub Miłośników Teatru, i SPATIF, i wydział kultury, i rady zakładowe. A powodzenie i pożytek — gwarantowane.

T. WOJ.

Po niedzielnym koncercie uwag kilka

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INZYNIERÓW tkaczy i przedziałników na stanowiska starszych instruktorów w Branżowym Ośrodku Normowania Pracy...

TECHNIKA drzewnego lub pracownika z uprawnieniami mistrzowskimi na etat mistrza, referentkę ze znajomością prowadzenia kancelarii...

STARZYCH KSIĘGOWYCH samodzielnych do księgowości finansowej z kilkuletnim stażem pracy oraz kalkulatora...

MONTERÓW samochodowych i pomocników, blacharza samochodowego, spawacza, inspektora technicznego...

MAGISTRA INZYNIERA ARCHITEKTA z uprawnieniami na stanowisko projektanta, magistrów inżynierów energetyków...

INŻ. MECHANIKA na stanowisko kierownika oddziału nawęglania, technika mechanika, technika chemika...

ELEKTRYKÓW, monterów-spawaczy, monterów do robót wodociągowo-kanalizacyjnych, operatora na sprzęt lekki budowlany...

STARSZEGO KONSTRUKTORA, technika wykończalnika na stanowisko towaroznawcy do działu kontroli technicznej...

INZYNIERÓW-mechaników, techników-mechaników, księgową materiałową, rachmistrza, dozorcę do pilnowania...

INZYNIERA-mechanika lub technika-mechanika, najchętniej ze znajomością urządzeń chłodniczych, samodzielnych starszych księgowych...

MASZYNISTKI biegle piszące - wykształcenie średnie, ewentualnie znajomość języków obcych - oraz sekretarkę ze znajomością maszynopisania...

Uwaga, Przedsiębiorstwa! OGŁOSZENIA - REKLAMY do wszystkich gazet w kraju po normalnej cenie ZAŁATWIA przez TELEFON 311-50

PRZETARGI

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA UPRAZEMYSŁOWIONEGO w Łodzi, ul. Urzędnicza 45, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż dwóch samochodów ciężarowych...

Spółdzielnia Pracy Chemików „Xenon” - Łódź, ul. Kilińskiego 122 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę pompy próżniowej olejowej 2-stopniowej o wydajności 30 metrów sześciu...

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

1 ha ziemi, zadrzewiony nadające się na ogrodnictwo sprzedam. - Wiadomość Wici nr 77 15924 G

PIANINO czarne, Jerzyko we sprzedam niedrogo. Obywatelska 31-43 kl. F m. 65, I piętro od godz. 19-21 15858 G

GREMLIARNIĘ wraz z motorem, szopę drewnianą sprzedam. Pabianice, Skargi 36, Wojna 15859 G

OKNA weneckie i tarasowe po dwie sztuki - sprzedam. Zgłoszenia Małopolska 26-1 15874 G

MEBLE jasne sprzedam tania. Tel. 291-29 godz. 19-21 15823 G

AKORDEON 120 basów „Weltmeister” nowy sprzedam. Próchnika 5-22 w godz. 15-20 15823 G

PASIEKĘ z 24 ulami sprzedam. Cena 12.000 zł. Wiadomość Ozorków, Plac Armii Czerwonej 5, Moskwa, tel. 19 15816 G

PERKUSJĘ kompletną sprzedam. Piotrkowska 292, Rosiński 15928 G

OWCZARKA Collie cztero miesięcznego sprzedam. Tel. 394-30 od godz. 16 15912 G

TELEWIZOR 17-calowy w lampach zagranicznych taniej sprzedam. Wiadomość tel. 392-36 15900 G

LOKALE

LOKALU przemysłowego wyłączono spod kwatery punku na warsztat ślusarski z sila w dzielnicy Bałuty poszukuję. - Oferty „15884” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKÓJ samodzielny wyłączony spod kwatery punku do wynajęcia. Warunek: okresowe zameldowanie. Tel. 410-68 15867 G

POKÓJ kuchnie (blok) oraz dwa pokoje, kuchnię (blok) zamienię na trzy pokoje, kuchnię, wygody, c. o. (chętnie blok). Tel. 316-44 w godz. 9-11 15840 G

POKOJU sublokatorskiego poszukuje małżeństwo bez dzieci. Tel. 309-20 15830 G

MIESZKANIE trzy duże pokoje, kuchnia, wysielenie wygodne, I piętro ul. Piotrkowska okolica „Adasia” zamienię na mniejsze w „Adasiu” lub ośrodkach. Oferty „15918” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15918 G

POKOJ wyłączony spod kwatery punku kupię. Oferty „15912” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 15912 G

DWA pokoje, kuchnia, blok - wszystkie wygodne w Kiełcach zamienię na podobne mieszkanie w Łodzi. Oferty „15904” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 15904 G

HANDLOWIEC firm zagranicznych poszukuje pokoju sublokatorskiego. - Oferty „15903” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 15903 G

NAUKA

WERYFIKACJĘ kierowców prowadzi Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LPZ, Łódź, ul. Piotrkowska 125 tel. 367-37 4722 T

MEWA (Rzgowska nr 94) „Wieżor kuglarzy” pr. szwedzkiej doz. od lat 13 g. 15, 18, 20

POLESIE (Formalskiej 37) „Dziewczyna z wyspy” prod. meks. doz. od lat 16, 17, 19, 20

ENERGEYK (Al. Politechniki 17, róg Felczyńskiego) nieczynne

PRZEDSPRZEDAŻ bileto- w na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność” odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk” (ul. Narutowicza 20) w godz. 12-17.

APTEKI Szpital im. dr M. Mardurwicz, ul. M. Fornalskiej 37, przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dz. Bałuty; z 10 rejonowej poradni „K” przy ul. Widzewskiej 3, Dąbrowskiego 24-b, Al. Kościuszki 48.

Dziury szpitali Szpital im. dr H. Wolf - ul. Lagiewnicka 34-36, przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dz. Bałuty; z 10 rejonowej poradni „K” przy ul. Widzewskiej 3, Dąbrowskiego 24-b, Al. Kościuszki 48.

Szkolenia Zawodowego Kierowców LPZ, Łódź, ul. Piotrkowska 125 tel. 367-37 4722 T

LEKARSKIE

Dr BIBERGAŁ specjalista skóra - weneryczne, Piotrkowska 134, godzina 16-18 15751 G

Henryka KORONSKA lekarz ginekolog-położnik, przyjmuje 17-18, Zielona 16 15548 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 15697 G

Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 14 15640 G

Dr CHECIŃSKI specjalista skóra, weneryczne, Piotrkowska 137 godz. 17-19 16171 G

POMOC do dzieci potrzebna. Lagiewnicka 45a m. 4 w godz. 16-18

POMOC domowa potrzebna na 6 godzin dziennie. Wrocelska 13-15 15847 G

KULTURALNA renciarka zajmie się domem u samotnej osoby lub zaopiekuje się chorą. Oferty „15833” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15833 G

POMOC domowa potrzebna. Ozorkowska 12, telefon 461-83 16124 G

USŁUGI

REPERACJE maszyn do szycia przyjmuję. Piotrkowska 209-9. Tel. 347-95 15860 G

SPECJALISTA napelniania długopisów, naprawy piór, potrzebny. Oferty „15902” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15902 G

W dniu 7. X. 62 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 70

IGNACY GAJDECKI ppor. A. K. odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem Partyzanckim, b. komendant A. K. Dzielnicy Łódź-Chojny, uczestnik Powstania Warszawskiego, zmarł nagle 6 października 1962 r. w wieku lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w kaplicy na Cmentarzu Św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej w dniu 9 października br. o godz. 16.00.

O bolesnej stracie zawiadamiają KOLEDZY Z B. ARMII KRAJOWEJ 16259-g

W dniu 9. X. 62 r. o godzinie 10 rano w kościele Św. Krzyża, o czym zawiadamiają, pograżeni w głębokim smutku

HENRYK SIKORSKI Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 9. X. 62 r. o godzinie 10 rano w kościele Św. Krzyża, o czym zawiadamiają, pograżeni w głębokim smutku

Wiceprezosi LOZB LEONOWI DENYSOWI wyraży serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA składają KOLEDZY z ZARZĄDU LOZB 16136-g

Wieczorna pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 10 do 17.

Wieczorna pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe, załatwia przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Sródmiście - ul. Piotr kowska 102, tel. 271-80. Bałuty - ul. Zuli Pa- canowickiej 3, tel. 541-96. Widzew - ul. Szpital- na 6, tel. 271-53. Górna - ul. Lecznicza 6 tel. 427-70. Polesie - Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łódź (szpital) w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łódź przy ul. Sien- kiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zakażających zachorowa- nie po godzinach przyjęj przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne od godz. 22 do 6 na nr tel. 444-44.

Ważne telefony Ogłoszenia wymia- rowe 311-50 Informacje o wszel- kich usługach 03 Pogot. Ratunkowe Pogot. Miłkiewne 07 Nocna pomoc lekar- ska m. Łódź 444-44 Straż Pożarna 08 Kom. Miejska MO 292-22 Kom. Ruchu Dro- gowego 516-63 Pryw. Pogot. Dziec. 300-00 Pryw. Pogot. Lek. 333-33 555-55 359-15

MOI TEATRY TEATR NOWY (Wieków- skiego 15) godz. 19.15 „Brytannik”

MAŁA SALA (Zachodnia nr 95) g. 20 „Zabusia”

TEATR JARACZA (Jara- cza 27) nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Paszet jakich mało”

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 „Dwanastie krzesel”

OPERETA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kwiat Ha waju”

OPERA (T. Jaracza) g. 19 „Cyganeria”

ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Bałka chińska”

TEATR ZIEMI ŁÓDZ- KIEJ (Kopernika 8) Gra w terenie

Uwaga, dzikie drużyny Bałut

Zgodnie z zapowiedzią, dziś o godz. 13.30 w lokalu KD ZMS Łódź-Bałuty odbędzie się losowa nie kolejności rozgrywek „dzikich” drużyn piłki nożnej. Organizatorzy proszą kapitanów drużyn o wzięcie udziału w losowaniu. Grafiki rozgrywek będzie wieszony w czwartek (11 bm.) w gablocie ogłoszeń KD ZMS (ul. Snyceńska 8, II p.).

TOTO-LOTEK
6-16-30-41-43-47
dod. 22

* Młodzi bokserzy Łódź zmierzali w Berlinie z reprezentacją stolicy NRD 10:10. W trzech dotychczasowych spotkaniach tych zespołów wiekszą ilość punktów zdobyli berlińczycy i oni też otrzymali na własność puchar.

* W trójmeczach luzniczym rozegranym w Łodzi zwyciężyli Kraków przed Poznaniem i Łodzią. Kanika w ramach

Dziś w Pałacu Sportowym

wystąpią Szwedzi przeciw polskiej reprezentacji hokejowej



Stalberg Nilsson Mellinger Gustawsson Tallberg Nordgren

Polska kadra hokejowa zgrupowana w Łodzi przygotowuje się do sezonu „nie ujawnia” się do tychczas. Sprawdzianem jej postępów były co najwyżej sparingowe spotkania rozgrywane przy drzwiach zamkniętych. Od wczoraj jednak goszcza w Łodzi hokeiści szwedzcy IFK Bofors i

przeciwko nim Polacy po raz pierwszy oficjalnie wystąpią na lodzie. Szwedzi rozegrają w Pałacu Sportowym dwa mecze. Pierwsze spotkanie odbędzie się w dniu dzisiejszym, a drugie, rewanżowe, w środę 16 bm. Początek zawodów w oba dni o godz. 18.30.

W piątek polska kadra rozegra spotkanie z drugim zespołem szwedzkim Vestereas.

Widzew szuka talentów na średnich dystansach

„Szukamy średniaków!” — pod tym hasłem Widzew organizuje w środę, 10 bm. o godz. 16 na własnym stadionie masowe zawody lekkoatletyczne dla niestawianych w programie są tylko biegi na średnich dystansach, a organizatorzy mają nadzieję dzięki takim próbom wyłowić nowe talenty. Zgłoszenia na miejscu zawodów.

Echa NIEDZIELI

tych zawodów uzyskała znakomity wynik 1,026 pkt. w sztafetu na 60, 50 i 30 m.

* Łodzianki zajęły trzecie miejsce w finałach Pucharu Miast w koszykówce juniorków, zwyciężając Gdańsk 86:30. Puchar zdobył zespół Krakowa. W Poznaniu rozegrano analogiczny turniej

niej juniorków i przyniósł on duży sukces Łódzkiej reprezentacji, która po zwycięstwie nad Poznaniem 4:41 zajęła pierwsze miejsce.

* Jerzy Pawłowski był bezkonkurencyjny w turnieju szablowym przeprowadzonym podczas mistrzostw Łodzi. Nie przegrał on ani jednego pojedynku i zdobył pierwszy lokatę przed Oherą i Piaseckim.

Start zawiódł swych zwolenników

Kibice Startu są wyraźnie poruszeni. Oto piłkarze stracili cenę punktu, przegrywając ze Stalą (Mielec) 1:2. Jest to co prawda pierwsza porażka, doznana na własnym terenie, ale że drużynie bałuckiej szczęście na wyjazdach wyraźnie nie dopisuje, stąd niepokój o nią.

Nie trzeba było lepszego wyniku Stal, żeby uwypuklić błąd kibiców. Wydaje się, że nie ma siły aby wytłumaczyć im na czym polega szybkość gry. Bo przecież nie na szybkim biegu zawodnika z piłką. Chodzi o szybką zagrywkę bez straty cennych sekund na opanowanie piłki aby uniknąć hamowania tempa akcji i zaskoczyć przeciwnika. Stal dala poglądową lekcję jak się to powinno robić.

Pochwała spartakiad

Dzielnice Górna i Polesie zakończyły swe spartakiady przy tłumnym udziale uczestników i widzów. Piękna pogoda i uroczysty charakter imprez sprawiły, że przyniosły one sukces i organizacyjny i sportowy. Równocześnie w Pabianicach przeprowadzono z wielkim rozmachem spartakiadę wojewódzką.

Zresztą chodzi nie tylko o uno wczeszenie futbolu w wydaniu bałuckim. Wydaje się, że po tylu doświadczeniach dojrzała również sprawa reorganizacji ze sportu. Są to zagadnienia ściśle związane ze sobą. Przez racjonalne odmładzanie drużyny, szybkiej da się osiągnąć zamierzony cel, niż przez ustawiczne wędrowanie z pozycji na pozycję tych samych zawodników po których niewiele już można się spodziewać. Start powoli spadając w ta bel znalazł się na 12 lokacie. Dziś wyprzedza najsłabszą trójkę załadowie jednym punktem. Przyszłość niebyst różowa, bowiem ze słabszych przeciwników pozostały tylko gdańska Polonia i Bałtyk.

Pozostałe wyniki II-ligi: Bałtyk — Śląsk 2:1, Polonia (Bdg.) — Krosno 0:0, Polonia (Gdańsk) — Piast 0:4, Raków — Garbarnia 2:0, Slavia — Unia (Racibórz) 1:0, Szombierki — Dab 7:0.

1:3 przegrało MAROKO w Kijowie

Piłkarze Maroka, którzy w czwartek spotkali się w Warszawie z tzw. reprezentacją olimpijską Polski, rozegrali w Kijowie między państwowe spotkanie z „olimpijską” drużyną ZSRR. Zakończyło się ono zwycięstwem gospodarzy 3:1 (1:1). Tym razem Marokańczycy zaprezentowali się o wiele lepiej, niż przed tygodniem w Bukareszcie, gdzie przegrali 0:4. W 26 min. uzyskali na wet prowadzenie 1:0, potem musieli jednak uznać wyższość przeciwników. Do reszty załamali ich samobójcza bramka stracona tuż po przerwie. Murzyn Mokhatif na środku napadu i obrońca Tibari zyskali wysokie uznanie radzieckich ekspertów.

Polska B - NRD B 10:10

Remisowy wynik rewanżowego spotkania

(Telefoniem z Berlina)
Po sobotnim meczu bokserkim, rozegranym w Scherwinie między Polską B i NRD B, zakończonym zwycięstwem Niemców 12:8, wczoraj przed północą doszło do spotkania rewanżowego. Spotkanie rozegrane zostało w Berlinie i zakończyło się wynikiem remisowym 10:10. Najpiękniejszą walkę rozegrał Dampc. B. dobrze walczył również Józefowicz. Dalsze punkty zdobyli: Gutman, Olech II i Sokolowski. Sędziowie i tym razem skrzywdzili Siłde i Zydacka.

W poniedziałek po południu, na warszawskim „Różnisku” Okęcie witane były piłkarskie reprezentacje Maroka i Polnocnej Irlandii, które w najbliższych dniach rozegrają między państwowe spotkanie w Chorzowie i Warszawie.

„KUKULECZKA“ 1, 16, 21, 23, 25, 34

Radio i telewizja

WTOREK, 9 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I
8.00 Stan pogody i wiadomości.
8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Międzynarodowe aktualności gospodarcze. 9.00 Aud. dla klasy VII „Zemsta” fragm. kom. Aleksandra Fredry. 9.30 Melodie rozrywkowe. 9.40 Dia przedświatki aud. słowno-muz. pt. „Mundur i Tomek”. 10.00 Poranny koncert muzyki popularnej. 11.00 Audycja literacka. 11.20 Z cyklu: „Wies tańczy i śpiewa”. 11.40 Rodgers: Melodia z opt. „Podziwowy Pacyfik”. 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Stan pogody i wiadomości. 12.15 „Rolnicze kwadransy”. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.00 Aud. dla klasy V pt. „O tenorze i basie” w opr. B. Hadyny. 13.30 Ułubione melodie. 14.00 Radioproblemy. 14.15 „Radiostacja harcerska”. 14.30 Muzyka operowa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Dla młodzieży szkolnej: słuchowisko mgr. A. Boguckiego pt. „Klub Srebrnej Róży”. 15.30 (L) Zagadki muzyczne w opr. B. Busiakiewicza. 16.05 „Ziemni przypisany” fragm. pow. J. Kowalewa. 16.25 Chwila muzyki. 16.30 Z życia Związku Radzieckiego. 17.00 Wiadomości. 17.05 „Kosztowny brak” aud. J. Kowalewskiego. 17.15 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. ork. LRPR pd. H. Debiha. 18.00 Tygodniowy felieton. Redakcji Społecznej. 18.10 Radiostacja młodzież. 18.30 Radiowy kurs nauki

języka rosyjskiego. 18.45 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.50 Radioreklama. 19.05 Wieczorny koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Słuch. pt. „Poezja miłości”. 21.30 Wieczór rozrywkowo-taneczny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II
8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.35 Aud. literacka. 8.45 Chwila muzyki. 8.50 Koncert solistów. 9.15 Gra Polska Kapela pd. F. Dzierżanowskiego. 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 10.00 Aud. literacka. 11.00 Tydzień muzyki NRD. Poranny koncert symfoniczny — w programie utworów kompozytorów NRD. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Stan pogody i wiadomości. 12.15 Taniec i piosenka. 12.50 „My i nasze dzieci”. 13.00 Muzyka baletowa z oper. 13.25 Aud. literacka. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aud. literacka. 14.05 (L) „Metoda, rytm i piosenka” w opr. A. Królikowskiego. 14.25 (L) Nowości rozrywkowe na płytach czeskich. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Koncert solistów: Leon Tejkowski — flet, L. Galon — fortepian, T. Kurczewski — akompaniament. 15.30 Dla dzieci. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Z twórczości romantyków”. 17.00 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) Radioreklama. 17.30 (L) „Symfonia dziecięca” w wyk. ork. mandolinistów LRPR pd. E. Ciuk-

szy. 17.30 (L) Akt. Łódzkie. 17.45 (L) „Specjaliści przed mikrofonem” aud. Z. Mrozek. 18.00 (L) Pieśni kompozytorów polskich — śpiewa Leon Debiec. 18.15 (L) Aud. dla młodzieży. 18.30 (L) Paul Anka śpiewa własne piosenki. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Audycja literacka. 20.00 Aud. rozrywkowa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 Gra zespół klubu ZMS „Piwnica Świdnicka” we Wrocławiu. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 (L) Dwa opowiadania Jana Koprowskiego. 22.30 Jan Nepomucen Hummel — Septet na fortepian, flet, obój, róg, altówkę, wiolonczelę i kontrabas. 23.05 Muzyka taneczna i rozrywkowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
17.28 Program dnia (L)
17.30 „Miś z okienka” — program dla dzieci (W)
17.45 „Ujeżdżając dzikie konie” — film z serii: „Co dzień ryżują zyciem” (W)
18.20 „Kółko i krzyżyczki” — teleturniej (W)
18.55 Telewizyjny Magazyn Techniczny (Katowice)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Dobranoc” (W)
20.05 Nauka tańca towarzyskiego (Kraków)
20.25 „W pogoni za sensacją” — cz. II — film fab. prod. NRD od lat 14 (W)
21.45 Ostatnie wiadomości (W)

HD - oferuje

DLUGOPISY 15—30 zł; pióra wieczne 28—59 zł; pamiętniki 17—23,50 zł; złote książki 125—400 zł; książki pamiątkowe 125 — 400 zł — Sienkiewicza 52, Piotrkowska 52, 90.

REKAWIČKI damskie i męskie, na sezon jesienno i zimowy, w dużym wyborze — w sklepach: Piotrkowska 7, 317, Andrzeja Struga 4, PKWN 21, Zielona 9.

PIELUSZKI flanelowe i z tetry; spodnie chłopięce i dziewczęce — w dużym wyborze — w HANDLOWYM DOMU DZIECKA przy ul. Piotrkowskiej 60/62. 5020-K

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

MANFRED GREGOR (26)



Tłumaczyli: JANINA i ERWIN WOLFOWIE

— A jutro, sir? — spytał Bargon.
— Jutro się nie pracuje! — mruknął Sullivan i powstał.
— Już was nie ma, chłopcy, bo się rozmyśle!
Korneff znowu spędził popołudnie w więzieniu, usiłując w męczącej rozmowie z czterema więźniami raz jeszcze odtworzyć każdy szczegół przestępstwa.
„To beznadziejne!” — myślał, wracając wolnym krokiem przez stare miasto do hotelu. „Jeśli Bernfeld im wygarnie, jak się z nim obeszli Roger i Bancroft!”. Nagle przypomniał sobie, że w pokoju sądowym zostawił akta. „Może tam jeszcze ktoś jest!” — pomyślał i skierował się do szkoły.
Gdy doszedł do dużego gmachu i przez wysoki portal wszedł do chłodnego hallu, poczuł od dziwny zapach, który pozostał mu w pamięci z jego własnych czasów szkolnych. Była to mieszanina kurzu, zapachów dezyn-

fekcyjnych z toalety, woni potu i mokrych płaszczy.
W końcu długiego korytarza prowadzącego do pokoju sądowego i do hali sportowej, Korneff spostrzegł męczynę, przykucniętego na podłodze. Podeszedł i zaciekawiony patrzył na staruszkę.
Zabawny widok! Korneff powstrzymywał się od śmiechu. Staruszek próbował z rozpaczyliwym wysiłkiem wciągnąć na prawą nogę staromodny czarny trzewiak. Korneff zapominając o stopniu i godności, pochylił się i rzekł: — Niech pan pozwoli!
Staruszek podniósł się, olał pot z czoła i wyciągnął nogę.
— Bardzo proszę — burknął. — Może pan, będzie miał więcej szczęścia!
Później, gdy Korneff wciągnął wreszcie trzewiak w właściwe miejsce, staruszek rzekł: — Nareszcie Amerykanin, z którym można mówić po niemiecku!
Korneff roześmiał się: — Mówię prawie tak samo dobrze po angielsku, może mi pan powiedzieć lub nie! Nazywam się Korneff, Stefan Korneff!
— Goldstein — rzekł staruszek
Korneff dziwił się:
— Doktor Samuel Goldstein?
— Zgadł pan!
— Chętnie bym z panem porozmawiał — rzekł Korneff. — Ma pan czas?
— Nareszcie człowiek, który ma czas — odparł adwokat.
— Przepraszam jeszcze na chwilę — rzekł kapitan i poszedł do pokoju sądowego, znajdującego się na końcu korytarza. Ale drzwi były zamknięte. Korneff wrócił.
— Nie ma już nikogo — stwierdził. — Co zrobimy z rozpoczętym popołudniem?
— Proponuję — odparł doktor Goldstein — pójść do Baru Rybackiego, jeśli chcemy po-

rozmawiać. Tam jest najlepsze czerwone wino!
— Jesteśmy przeciwnikami w procesie — rzekł szybko Korneff.
— Niech się pan nie boi — odparł adwokat. — Nie zapłać za pańskie wino!
Podawano już deser, gdy adiutant wszedł do sali restauracyjnej „Złotego Lwa”. Porucznik podszedł natychmiast do generała Higginsa i przeprosił za spóźnienie. Opowiedział o wizycie adwokata i zakończył:
— Doktor Goldstein zapewnił mnie zresztą, że całe miasto zna już nazwisko dziewczyny!
— Chciałem oszczędzić tego rodzinie — odparł generał — ale może tak lepiej. Nie można będzie nam zarzucić, że dopiero proces ujawnił nazwisko.
Oficerowie przestali już jeść, tylko jeszcze zamysłony porucznik Prince grzebał widelcem w miseczce z sałatką owocową, leżącą na jego talerzu.
Higgins patrzył na niego wyczekująco, po czym rzekł nagle:
— Panowie!
Wszyscy podnieśli głowy. Prince również.
— Mieliśmy ostatnio mało sposobności... — generał zrobił krótką przerwę — do wzbogacenia naszej znajomości literatury.
Generał patrzył na twarze oficerów jego spojrzenie wędrowało wzdłuż stołu, aż w końcu soczelo na twarzy porucznika Prince'a.
— Najnowsze dzieło stworzone przez „ogósł” wśród nas nosi tytuł „Ballada wisielcza”. Wobec tego, że autor tworząc swe dzieło, widocznie tak obficie zrosił je łzami, że poza tytułem jest ono całkowicie nieczytelne, nie mam — niestety — możliwości zaznaczyć was z tym poematem. Ale może porucznik Prince wyreczy mi, o ile zachował w pamięci swe strofy!

Prince, czerwony jak burak, podniósł się nieznacznie i rzekł: — Wrzuciłem wiersz do wody, bo mi się nie podobał, sir, a...
— A porucznik Haffka, który całymi dniami czatuje na okazję, żeby panu spleść jakiś głupi figiel, uratował go od uronienia — ciągnął dalej generał. — To był głupi wiersz, Prince! — Głos generała przybrał ostrą tonację. Ten proces nie jest motywem dla pełnych grozy ballad, a jeśli pan nie potrafi sobie tego uświadomić, każę pana odwołać. Nie potrzebuję oficerów, którzy piszą wiersze, zamiast myśleć! Rozumie pan, poruczniku?
Prince wyprężył się ze wzrokiem utkwionym w twarz generała. Ten wstał i rzekł: — Dziękuję panom! — Po czym szybko krokiem opuścił salę.
Porucznik Haffka zwrócił się do Prince'a:
— Nie gniewaj się, stary, nie chciałem wywołać takiej burzy. To miał być żart!
Prince odwrócił się bez słowa. Przez chwilę stał niezdecydowany, potem również i on wyszedł z sali. Słyszał jeszcze, jak kłódkę rzucili się na Haffkę. Miał ochotę wrócić, by go obronić, gdyż wiedział, że nie mógł sobie życzyć lepszego przyjaciela. Ale potem pomyślał: Niech go trochę polają, nie zaszkodzi mu to!
Wyszedł na miasto, by się przejść. Ten Higgins nie ma pojęcia o sztuce! — mówił sobie.
Bar Rybacki był w każdą sobotę miejscem spotkań zamożnych obywateli miasta i kupców. Mimo to doktor Goldstein i Korneff znaleźli wolny stolik. Obok baru, ustawionego pośrodku przysłanego lokalu, grała mała orkiestra. Kelnerki z białymi fartuchkami kręciły się zaferowane po sali, a na płycie tanecznej krzątało kilka par.
(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00. wewn. 30. czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.